



GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 21/2008 (2277) Rok L 1.6.2008

**Dzień Dziecka -
żebyście mogły być**

1.40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

foto. s. J. Korczyńska

133 Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes

Grażyna Mafla - Szwajcaria

W 150-rocznicę objawień Matki Bożej w Grocie na Górze Massabielskiej Polacy ze wszystkich zakątków świata udali się do Lourdes w pielgrzymce od 7 do 11 maja 2008 roku pod hasłem „Kościół z Matką Bożą z Kościołem”, połączonej z inauguracją i poświęceniem pomnika Papieża Jana Piusa II, wzniesionego na wzgórzu przyległym do Domu Polskiej Misji Katolickiej „Bellevue”.



foto. E. Reka



foto. E. Reka

Po porannej Mszy św. grupa pielgrzymów z Polskiej Misji Katolickiej we Francji, pod przewodnictwem jej Rektora, ks. inf. Stanisława Jeża, wyruszyła z Paryża w daleką podróż, najpierw do Nevers, do Klasztoru Sióstr Miłosierdzia i Wychowania Chrześcijańskiego. Tu 7 lipca 1866 św. Bernadeta Soubirous zostaje powołana do opieki nad chorymi i ubogimi. Tu też codzienną swoją modlitwą daje ona przykład wstawiennictwa za „świat biednych grzeszników”, którzy nie wiedzą że „Bóg oplakuje nasze zło jak Matka”. Bernadeta staje się główną pielęgniarką dla ciała, duszy i serca w klasztornej hospicjum. Tutaj, ze względu na słabe zdrowie i doznane trudności losowe, zakończy swoje krótkie życie. Po trzeciej ekshumacji w 1925 roku ciało św. Bernadety jest wystawione w kaplicy i zostaje nazwane w orzeczeniu przysięgłych lekarzy i przedstawicieli władz kościelnych *comme pétrifié*. Głowa św. Bernadety, pochylona w kierunku przychodzących do niej modlić się pielgrzymów, wywołuje u nich uczucie bólu i winy, że we współczesnym świecie grzech i zło zakorzenia się w sercu człowieka. Oglądając w klasztornej muzeum osobiste przedmioty, należące do zmarłej Świętej, możemy przekonać się o prostocie jej życia, które mimo to było bogate, bo ona zawierzyła Maryi, zasmuconej złem swych dzieci jak matka, Maryi pielgrzymującej w wierze do domu Ojca. W Maryi czcimy początek Kościoła i pierwszą realizację Bożego planu. Maryja jest gwarancją na zrealizowanie się całokształtu przedsięwzięć Boga, dzięki szczególnemu przywilejowi, jakim jest Niepokalane Poczęcie.

Po przybyciu do Lourdes drugi dzień naszej pielgrzymki rozpoczął się celebracją uroczystej Mszy św. w Bazylice Różańcowej, poprowadzonej przez Prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa. Następnie rzesza pielgrzymów udała się w procesji



Ks. Prymas Polski kard. J. Glemp



Ks. bp J. Perrier - Diec. Tarbres i Lourdes



Ks. inf. St. Jez - Rektor FMK we Francji



Ambasador RP we Francji



foto. E. Reka

ulicami miasta na wzgórze, na którym został wzniesiony pomnik Papieża Polaka Jana Pawła II. Zgromadzonej wspólnoty Polaków, przy odsłonięciu i poświęceniu Pomnika, przewodniczył Prymas Polski w obecności zaproszonych gości: ks. bpa Jacques Perrier, odynariusza Diecezji Tarbres i Lourdes, ks. bpa Edwarda Białogłowskiego z Diecezji Rzeszowskiej, ks. bpa Bro-

nisława Dembowskiego, ks. inf. Stanisława Jeża, rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, prezydenta miasta Lourdes Jean-Pierre Artiganave, prezydenta Częstochowy Tadeusza Wrony, ambasadora Polski Tomasza Orłowskiego, Czesława Dźwigaja, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, autora i realizatora Pomnika, jak i innych przedstawicieli władz tak Kościelnych jak i państwowych, zarówno z Polski jak i z Francji.

ciąg dalszy na str. 22

telegram skrzydlaty



1 czerwca 2008

Młodości! dodaj mi skrzydła!... Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga; tam, czego rozum nie złamie: Młodości! orla twych lotów potęga...

No nie, po prostu nie uchodzi jeszcze uzupełniać Wieszczą, bo on i tak - już dawno - najtrafniej ujął samą istotę ludzkiej młodości, naszego dzieciństwa. Zmieniają się wprawdzie akcesoria, pojazdy - ten cały kontekst historyczny i technologiczny - ale przecież niepołamowana ciekawość świata, potrzeba dotarcia do wnętrza zjawisk, dobierania właściwych kluczy - pozostaje. Takie jest właśnie szczęśliwe dzieciństwo i czego wszystkim nieletnim Emigrantom dzisiaj życzymy. (Redakcja)

Bezgrzeszne lata Kornela Makuszyńskiego

Ewa Ziółkowska

Czy może być lepszy prezent na Dzień Dziecka niż dobra książka? I nie ma to jak ulubione lektury rodziców, dziadków i pradiadków. Już kilka pokoleń śledziło z wypiekami na twarzy przygody Koziółka Matolka, awantury i wybryki małpki Fiki Miki, panny z mokrą głową, szatana z siódmej klasy, czy dwóch takich, co ukradli księżyc. Postacie te stworzył Kornel Makuszyński, znakomity poeta, prozaik i publicysta. Jego utwory dla młodych czytelników iskrzą humorem, pełne są ciepła i radości życia. Wspomnienia ze swoich najmłodszych lat pisarz zawarł w książce „Bezgrzeszne lata”.



Krajiną lat dziecińczych i młodości Kornela Makuszyńskiego była Galicja. Urodził się w 1884 roku w niewielkim miasteczku Stryj, leżącym u podnóża Karpat, często nawiedzanym przez klęski żywiołowe, pożary i powódzie. „Rodzinne moje miasto stało, raczej waliło się, nad bystrą górską rzeką, która..., raz w raz każdej jesieni i każdej wiosny wylewała straszliwie. Rzeka niosła domy i sterty, belki i krowy, i najrozmaitszy sprzęt, biednym ludziom potrzebny do życia.



Ciąg dalszy na str. 9

Z satyrycznej teki L.B.

- POWIEDZIAŁ, ŻE NIE CHCE KSIĄŻKI Z BAJKAMI. CHCE KARTĘ PRAW DZIECKA...



(Rys. Leszek Biernacki)

UB

PRZERWIJMY KOSZMARNĄ SAMOTNOŚĆ



fot. J. Frankowski

z dominikaninem rozmawia Marcin Jakimowicz (Gość Niedzielny)

Janem Górą

Jakie maski zakładają dziś młodzi?

- Maski luzu, obojętności, niez zaangażowania. Takie maski, które wytracają osobowość, a im pozwolą schować się w półcieniu...

Chcą się chować? Nie marzą o tym, by ktoś ich zauważył?

- Oni marzą o tym, by ktoś ich wreszcie zauważył, ale nie wiedzą, jak się to robi. Śledzą na bieżąco media, które pokazują tylko jedną drogę: skandalu. Chcesz, żeby cię zauważyli? Wywołaj skandal. Młodzi temu wierzą i wpadają w pułapkę. Dziś nie zauważa się już ludzi ciężkiej pracy, pracy nad charakterem, osiągnięć naukowych, szkolnych. To dzisiaj obciach...

Znajome nauczycielki opowiadają o coraz popularniejszej wśród młodych subkulturze „emo”. Ci ludzie często tną się nawet żyłkami. Twierdzą, że chcą rozładowywać napięcie...

- Nie. Oni robią to dlatego, bo marzą, by ktoś w końcu zwrócił na nich uwagę. Ludzie potwornie boją się samotności. Boją się samotnie żyć, kochać, umierać. Dlatego na Lednicy zaproponowaliśmy im w tym roku temat przyjaźni. Chcemy przełamać tę koszmarną, paraliżującą samotność i lęk przed odrzuceniem.

Ciąg dalszy na str. 8



LITURGIA SŁOWA

IX NIEDZIELA ZWYKŁA ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 11,18.26-28

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu: „Weźcie sobie te moje słowa do serca i do duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one wam będą ozdobą między oczami. Widzicie, ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo albo przekleństwo. Błogosławieństwo, jeśli usłuchacie poleceń waszego Pana Boga, które ja wam dzisiaj daję; przekleństwo, jeśli nie usłuchacie poleceń waszego Pana Boga, jeśli odstąpicie od drogi, którą ja wam dzisiaj wskazuję, a pójdziecie za bogami obcymi, których nie znacie”.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 3,21-25a.28

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

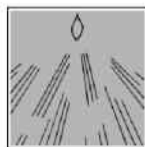
Bracia: Teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczana przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebaczenia przez wiarę mocą Jego Krwi. Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie przez wiarę, niezależnie od pełnienia nakazów Prawa.

EWANGELIA

Mt 7,21-27

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie każdy, który mi mówi: »Panie, Panie!«, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie mi w owym dniu: »Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia?«. Wtedy oświadczę im: »Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy czynicie nieprawość«. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a wielki był jego upadek”.



Budowanie na Chrystusie

Zżywołami takimi jak ogień i woda nie ma żartów. Nieujarzmione potrafią zniszczyć wszystko. Dlatego trzeba się przed nimi zabezpieczyć. Nie inaczej jest z trzęsieniami ziemi, o czym tak boleśnie przekonały się nie dawno tysiące Chińczyków. Choć z trzęsieniami jest trochę inaczej, tego nie da się ujarzmić, lecz da się przewidzieć.

Podobnie jest ze złem - nie ma żartów: zniszczy człowieka, każdego, który nie zadbał i nie przewidział możliwości zabezpieczenia się, ale zanim zniszczy człowieka musi, uporać się z jego sumieniem.

Polska woła dzisiaj o ludzi sumienia. Być człowiekiem sumienia, to znaczy w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło. Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać. Nie trzeba być filozofem, aby domyśleć się, kto te słowa wypowiedział.

Około roku temu, w TVP był emitowany odcinek programu „Polacy”, którego bohaterem jest dyskutująca na określony temat widzownia. Program nosił tytuł „Nerka show”. Pytaniem tej medialnej emisji była kwestia: Czy potrzebne są ograniczenia dla TV? Czy można pokazywać na ekranie bijatykę karłów? Czy można epatować widzów obrazem kogoś jedzącego dżdżownicę? Czy producenci mają prawo dla podniesienia oglądalności posunąć się do relacjonowania na żywo ludzkich tragedii i być... inżynierami ma-

nipulującymi ludzkimi uczuciami? Tytuł został zapożyczony z Holandii, gdzie na użytek telewizji wymyślono fikcyjną sy-



tuację, w której znajdują się trzy osoby czekające na przeszczep nerki, ale nerka jest jedna, więc trzeba o nią zawalczyć. Publiczność została sprowokowana i wciągnięta w grę. SMS-ami głosowano, kto ma wygrać i kto przeżyć. W Kraju Tulipanów program miał bardzo dużą oglądalność.

Jak zwykle ludzie dyskutowali i często mieli odmienne zdanie. Pikanterii całej sprawie dodała pani Tamara, Holenderka zajmująca się zakupem programów dla TVP, występująca jako gość. Osobiście nie jest przekonana do takich programów, ale to wszystko jest dla ludzi, to wszystko jest legalne, każdy człowiek odpowia-

da przed sobą. Ktoś przerwał: „Ale czy to jest moralne?”. „Naprawdę odpowiadamy tylko przed samymi sobą” - mówiła dalej. Zatem przed kim, tak naprawdę, odpowiadają producenci? Przed swoimi szefami, wymagającymi większej oglądalności i swoimi sumieniami wymagającymi często większej „wglądalności”.

Tak jak ci wszyscy producenci programów odpowiadają przed swoimi szefami, my odpowiadamy przed Bogiem, we „wsczepionym” przez Niego sumieniu. Wysłuchanie się w swoje sumienie jest budowaniem domu na mocnej skale. To budowanie zapory przeciw nieujarzmionym i ślepym żywiołom. To budowanie na Chrystusie. Wtedy skałą i zbawieniem jest sam Jezus - Syn Boży, Zbawiciel, mój Pan - jak mówił słowa piosenki. Taki trwały fundament ostoi się, mimo burz, emocjom i zawieruchom dziejowym. Mimo to, choć ludzie potrzebują wrażeń ciągle mocniejszych i w krótszym czasie, to nasze sumienie nie zostanie stępione, a nasze serce zachowa wrażliwość.

Bóg mówi do nas, jak mówił do Żydów: „Widzicie, jak kładę dziś przed wami błogosławieństwo albo przekleństwo”. Albo - albo. Innej drogi nie ma. Wybieraj! Często przed telewizorem jesteśmy jak widzowie w Colosseum, tylko że nasz kciuk zastąpił pilot... zmieniający kanały - dające życie albo śmierć. Istnieje jednak jeszcze jedna, zasadnicza różnica. Kciuk „zadawał śmierć” komuś innemu, a pilotem możemy zadać ją sobie samym, bo może on okazać się żywiołem nieujarzmionym.

Ks. Marian M. Paramuszczak

Oblicze, którego szuka każdy człowiek...

List na Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów
- 30 maja - (skrót)

Czcigodni i Drodzy Bracia w kapłaństwie!

Wświęto Najświętszego Serca Pana Jezusa nasze umysły i serca spoglądają z miłością na Chrystusa, jedynego Zbawiciela naszego życia i świata. Kiedy mówimy o Chrystusie, myślimy o tym Obliczu, którego szuka, mniej lub bardziej świadomie, każdy człowiek jako jedynej adekwatnej odpowiedzi na swe nieprzeparte pragnienie szczęścia. (...)

Z okazji dorocznego Dnia Modlitw o Uświęcenie Kapłanów, który obchodzony jest w święto Najświętszego Serca Pana Jezusa, chciałbym przypomnieć o pierwszeństwie modlitwy przed działaniem, ponieważ to od niej zależy jego skuteczność.

ne proszenie, którego można się nauczyć w cichej modlitwie; wyróżniała ona zawsze życie świętych i pilnie trzeba o nią zabiegać. Świadomość trwania w relacji z Nim codziennie podlega oczyszczeniu poprzez próbę. Każdego dnia przekonujemy się wciąż na nowo, że ów dramat



Od osobistej więzi każdego nas z Panem Jezusem w dużej mierze zależy misja Kościoła. Misja zatem musi być ożywiana modlitwą: «Nadszedł moment, aby raz jeszcze potwierdzić wagę modlitwy wobec aktywizmu i zagrażającego (...) sekularyzmu» (Benedykt XVI, *Deus caritas est*, n. 37). Nigdy nie przestawajmy czerpać z Jego miłosierdzia, zdawać się na Jego kierownictwo i leczyć bolesnych ran naszego grzechu, aby zdumiewać się w obliczu cudu, wciąż nowego, jakim jest nasze odkupione człowieczeństwo.

Drodzy bracia!

Bądźmy znawcami Bożego miłosierdzia w nas i - tym samym - Jego narządami w docieraniu coraz to nowymi sposobami do zranionej ludzkości. «Chrystus nie zbawia nas od naszego człowieczeństwa, ale przez nie; nie zbawia nas od świata, ale przyszedł na świat, aby świat był przez Niego zbawiony» (por. J 3, 17).

Ostatecznie, staliśmy się kapłanami na mocy najwyższego aktu Bożego miłosierdzia a zarazem Jego upodobania - na mocy sakramentu kapłaństwa.

Po drugie, ze względu na nieprzeparte i głębokie pragnienie Boga, najbardziej autentycznym wymiarem naszego kapłaństwa jest «zebractwo», proste i nieustan-

nie został zaoszczędzony nawet nam, sługom, którzy działają in Persona Christi Capitis; ani przez chwilę nie możemy żyć w Jego obecności, nie czując słodkiego pragnienia, by Go rozpoznać, poznać, i do Niego znów przylgnąć.

Nie ulegajmy pokusie traktowania naszego bycia kapłanami jako nieuniknionego i niezbywalnego zobowiązania, już przyjętego, które można wypełnić «machinalnie»,

choćby realizując bogaty i spójny program duszpasterski. Kapłaństwo jest powołaniem, drogą, sposobem, w jaki Chrystus nas zbawia, w jaki nas powołał i powołuje nas teraz, abyśmy z Nim żyli.

Jedynym właściwym wymiarem naszego świętego powołania jest radykalizm. To całkowite poświęcenie może dokonać się w nas, choć jesteśmy świadomi naszej niewierności, jedynie jako ponawiana i przemyślana decyzja, którą Chrystus urzeczywistnia potem dzień po dniu.

Sam dar celibatu kapłańskiego trzeba przyjąć i nim żyć z owym radykalizmem i w pełnym upodobaniu do Chrystusa. Jakakolwiek inna postawa, inna niż rzeczywista relacja z Nim, może stać się ideologiczną.

Ciąg dalszy na str. 8



Sydney

□ **Błogosławieństwo papieża w poczcie głosowej. Uczestnicy Światowych Dni Młodzieży w Sydney (15-20 lipca) będą codziennie otrzymywać sms-y od Benedykta XVI.** Sieć służy Kościołowi od lat - Światowe Dni Młodzieży otrzymują bezprecedensowe elektroniczne wsparcie: oprócz codziennych sms-ów od papieża ze słowami pocieszenia i nadziei specjalny internetowy serwis, wirtualne tablice modlitw, teledyktando, bezprzewodowy Internet. Będzie można przysyłać zdjęcia, ściągać muzykę. Wszystko dla spodziewanych 225 tys. pielgrzymów, 8 tys. wolontariuszy, 3 tys. dziennikarzy. Organizatorzy podpisali umowę z australijskim gigantem telekomunikacyjnym Telstra. Koordynator tego przedsięwzięcia ze strony Episkopatu Australii bp Anthony Fisher nie kryje dumy: „To będą najbardziej innowacyjne SDM” - zapewnia. Kościół przemówi do młodych wiernych ich językiem. To nie przystaje do stereotypu. Wśród starszych wiernych pokutuje przekonanie, że powaga i doniosłość Kościoła nie licują z Internetem, i-podem czy sms-em, zwłaszcza że w sieci łatwo natknąć się na bluźnierstwo.

Watykan

□ **Rodzina, również ta migrująca, to podstawowa komórka społeczna. Dlatego nie można jej niszczyć, ale trzeba odważnie bronić. Uczymy się w niej bowiem czcić i kochać Boga, przyswajamy sobie wartości ludzkie i moralne.** Zwrócił na to uwagę Ojciec Święty Benedykt XVI uczestnikom sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migracji i Podróżujących. Poświęcono ją rodzinie w obliczu migracji. Papież przypomniał, że w czasie niedawnej podróży do USA zachęcił ten wielki kraj do dalszej otwartości na przybywających tam ludzi, najczęściej ubogich. Poruszył zwłaszcza problem łączenia rodzin, wskazał, że wspólnota chrześcijańska, przyjmując migrantów i prowadząc z nimi dialog, za stały punkt odniesienia ma osobę Chrystusa.

Warszawa

□ **16 maja kościołowi św. Andrzeja Boboli w Warszawie oficjalnie nadany został tytuł sanktuarium narodowego.** Uroczystej Mszy św. z tej okazji przewodniczył abp Kazimierz Nycz. Św. Andrzej Bobola jest patronem Polski od 2002 r. „Wyrazamy pragnienie, by miejsce czci św. Andrzeja Boboli, było źródłem obfitych łask Bożych dla naszej Ojczyzny i dla wszystkich, wzywających wstawienia i opieki św. Andrzeja Boboli” - napisali przewodniczący i sekretarz Episkopatu w liście do ordynariusza miejsca abp Nycza.

z Kraju

□ Donald Tusk pojechał do Chile i Peru. Po drodze trafiła mu się gafa o „podróży życia”, co stało się przyczyną żartów na temat egotyki tego wyjazdu. Order „Gwiazdy Peru”, przyznany Tusкови, był jednak nie do pobicia.

□ Prezydent Kaczyński zawetował, po konsultacjach, ustawę medialną. SLD zapowiada, że podczas głosowania nad odrzuceniem weta wstrzyma się od głosu.

□ Prezydent Francji Nicolas Sarkozy ma odwiedzić Warszawę 28 maja. Tymczasem znowu donoszą, że pomiędzy Pałacem Prezydenckim a Urzędem Rady Ministrów nie ma porozumienia w sprawie programu wizyty. Spory kompetencyjne stały się już raz powodem odłożenia wizyty.

□ PO i PSL ustaliły wzrost składek ubezpieczeń społecznych rolników i podatku dochodowego. Od 2009 roku będzie on zależał od wielkości gospodarstwa.

□ Minister sprawiedliwości Zbigniew Cwiągalski broni akcji ABW. Funkcjonariusze tej służby dokonali rewizji w domach: b. funkcjonariusza WSI, który twierdził, że ma dostęp do aneksu w sprawie likwidacji tej służby, dziennikarza, który miał oferować aneks Gazecie Wyborczej i dwójki członków komisji likwidacyjnej. Ci ostatni wydają się „dolepieni” do sprawy dość sztucznie i rewizja w ich domach była raczej próbą zastraszenia.

□ Ekspert sejmowej komisji śledczej ds. nacisków, płk Jerzy Stachowicz, 20 lat temu brał udział w rozpracowywaniu opozycji, a przeprowadzona przez niego akcja doprowadziła do samobójstwa jednego z działaczy. Po ujawnieniu przestępstwa Stachowicz zrezygnował z funkcji.

□ Katowicki IPN złożył zażalenie na decyzję sądu okręgowego, który zwrócił prokuratorom akta sprawy twórców stanu wojennego - Kiszczaka, Kani i Jaruzelskiego - do uzupełnienia.

□ 9 czerwca ruszy proces Lech Kaczyński kontra Lech Wałęsa. Chodzi o słowa Wałęsy - „durnia mamy za prezydenta”.

□ Na procesie w sprawie tzw. seksafery na ławie oskarżonych zasiadają działacze Samoobrony, Łyżwiński i Lepper. W sprawie pojawił się nowy dowód w postaci listu Anety Krawczyk, która sama miała składać ówczesnemu posłowi niedwuznaczne propozycje.

□ W Agencji Rynku Rolnego zatrudniono sporą grupę działaczy związanych z PSL.

□ Obchodzono 20-lecie istnienia urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich. Udział w uroczystościach brali m.in. marszałkowie Sejmu i Senatu.

□ Wiadomość o zbliżającej się publikacji książki na temat agenta Bolka wywołują coraz bardziej nerwowe reakcje Lecha Wałęsy. Wałęsa oświadczył, że

„ostrzeża”, grozi procesem prezesowi IPN Kurtyce i dodaje, że „wie, kto jest Bolkiem”. Wałęsa chce też się spotkać z autorami książki przed jej publikacją.

□ Prokuratura już nie bada, czy Ziobro miał prawo użyć swojego służbowego laptopa przyjaciółce Koteckiej.

□ W Sejmie odbyła się konferencja „Jak zabezpieczyć własność w północnej i zachodniej Polsce?”. Jarosław Kaczyński ocenił, że „polityka przeproszenia po 1989 roku” doprowadziła do powstania niemieckich roszczeń. PO z taką opinią się nie zgadza.

□ Janusz Palikot (PO) znowu nie daje o sobie zapomnieć. Tym razem w wywiadzie prasowym zaproponował zamknięcie na lat 5 bez wyroku w „areszcie wydobywczym” o Tadeusza Rydyka, którego nazwał przy okazji „szatanem”.

□ Z kolei Włodzimierz Cimoszewicz wyraźnie opuszcza puszcę białowieską i włącza się do polityki. Kandydat na zjednoczenie lewicy oświadczył, że „rządy Kaczyńskich przypominają najazd tatarski”. Za długo siedział w leśniczówce i nie zauważył zmiany ekipy?

□ Prezes Cracovii Janusz Filipiak otrzymał pisemne przeprosiny od ministra Cwiągalskiego za formę zatrzymania go i doprowadzenia na przesłuchanie.

□ Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski chce stworzyć sejmową TV. Przerwanie transmisji obrad komisji ds. samobójstwa Barbary Bliady w TV publicznej spowodowało, że posłowie przerwali swoją pracę. Bez kamer nie ma sensu? □ Przetrasowania w SLD. Na Mazowszu nową przewodniczącą została nieoczekiwanie Katarzyna Piekarska. Olejniczak i Napieralski zbierają dla siebie głosy w walce o władzę. Olejniczak proponuje wiceszefostwo SLD Kaliszowi.

□ 12% Polaków marzy, by mieszkać w Krakowie, 9% przeprowadziłoby się na wieś, 7% do Wrocławia. Warszawa i Gdańsk mają po 6% zwolenników.

□ Kazimierz Marcinkiewicz zostanie zastąpiony na stanowisku dyrektora EBO-IR w Londynie przez Krystynę Gawlińską Hueckel.

□ Ppłk Jan Nosek został mianowany przez premiera szefem Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

□ Kończy się piąty już proces milicjantów oskarżonych o śmiertelne pobicie Grzegorza Przemyska. Prokurator zażądał dla jednego z oskarżonych 5 lat więzienia.

□ Minister rolnictwa Sawicki wprowadził ograniczenia połowu dorsza. Polscy rybacy mają już wyczerpane kontyngenty połowu z powodu przekroczenia limitów w ubiegłym roku.

□ Trwają akcje strajkowe związane z żądaniem podwyżek płac. Poza służbą zdrowia warto odnotować zapowiedź protestu w urzędzie wojewódzkim w Łodzi.

□ Z kolei filharmonicy lubelscy zagrozili odwołaniem koncertu dla ofiar getta w Warszawie, jeśli dalej będą zarabiać po 1500 zł.



Srodowiska homoseksualistów uknęły teorię coming out, czyli ujawniania swoich preferencji seksualnych po to, aby zachęcać innych „tajnych” homosiów do podobnych aktów. W tym środowisku bywa jednak różnie. Należy tylko załować, że coming out nie stosują np. byli agenci SB.

To, co średnio się udaje homoseksualistom, lepiej bowiem wychodzi np. politykom.

Przekonał nas o tym sam premier Donald Tusk. W mediach slychać wyraźną zachętę do sięgnięcia po jakiegoś „skręta” lub przynajmniej do upicia się.

Chyli się Polska w trudne czasy przed bóstwem wódki i kielbasy -

jak pisał Czesław Miłosz, ale narkotyków wtedy nie przewidział. Wszystko za sprawą premiera, który, niczym Clinton, przyznał się, że popalał „trawkę”, choć już nie wyjaśniał, czy się zaciągał. Polska się pod tym względem „amerykanizuje”, a premier poczynił kolejny ważny krok ku prezydenturze. Jednak nie dajmy się zwieść, bo rewelacje Donalda Tuska to tylko zastona dymna i odwracanie naszej uwagi od poważniejszych problemów. Jedyne pozytywne skutki przyznania się premiera do konsumpcji haszyszu to masowe składanie samokrytyki przez polityków Platformy, którzy nie chcą od swojego szefa być gorsi i na wyścigi opowiadają o swoich grzechach młodości. Postronny widz korzysta z tego o tyle, że nareszcie wie, z kim ma do czynienia.

Julia Pitera każe uchylić przed premierem kapelusza, bo „przerwał tabu”. Poseł Stefan Niesiołowski opowiada o swoich pijactwach popełnianych tanim winem i odbijaniu mu się benzoanem, postanka

Elżbieta Radziszewska twierdzi, że „czas studencki ma swoje prawa (...) i piło się wino, piwo”. A co ze swojską wódką, pani poseł? Zbigniew Chlebowski opowiada, że był w młodości chuliganem, posłanka Joanna Mucha chodziła na węgry, a Jan Dzieciotł bił kolegów. Całkiem niezła paczka i nic dziwnego, że władzę nad taką zgrają mogła objąć tylko osoba, która za imponowała czymś poważniejszym, w tym przypadku „paleniem trawki”. Choć trzeba tu dodać, że zwolennik Tuska, historyk idei Marcin Król przyznał się aż do próbowania LSD. Szkoda, że Witkacy nie dożył, bo za swoje narkotykowe eksperymenty miałby szansę na objęcie jakiegoś poważnego resortu.

Jeden poseł Jarosław Wałęsa zachował się z klasą i oświadczył, że przyzna się do błędów, ale dopiero wtedy jak zostanie... premierem. Aż boję się myśleć, co ten młody ciągle człowiek będzie jeszcze musiał w tym celu nawiązywać? Swoją drogą ciekawe, czego dowiemy się o posłach PO, kiedy premier Tusk zacznie wspominać coś o... cygarach.

Rewelacje z życia premiera nadają się do kpin, bo standardy moralne w Polsce i USA w niczym do siebie nie przystają. Grzeszni Amerykanie chcą mieć bezgrzesznego polityka, a równie grzeszni Polacy na wieść o „trawce” czy pijaństwie konstatają najwyżej, że to „swoją chłop”. Dodatkowo „przyznanie się” premiera należy traktować jako dość już oklepane zagranie PR-owskie. Od pewnego czasu wśród polityków nastała wręcz moda na przyznawanie się do grzechów młodości. Dyskutować nad „trawką” Donalda Tuska więc nie warto.

Wydaje się wręcz, że tego typu zagrania mają odciągnąć uwagę od rzeczy istotniejszych, niezbyt sprawnej władzy, braku pomysłów i kręcenia się wokół tych samych tematów permanentnego „rozliczania” PiS.

Dla przykładu kilka przykładów z ostatnich doniesień. Na łączce ministra sprawiedliwości Cwiągalskiego prokuratorzy gonią w piętke. Najpierw sprawdzali, czy Zbigniew Ziobro nie rozwalił specjalnie swojego służbowego laptopa młotkiem, później, czy nie ma w nim państwowych tajemnic, jeszcze później „odkryli”, że minister sterował TVP i pisał na komputerze całe scenariusze. Kiedy okazało się, że robiła to jego przyjaciółka Partycja Kotecka, zajęli się sprawdzaniem, czy minister nie złamał prawa, pożyczając jej laptop. Inni prokuratorzy powołali biegłego z dziedziny kulturoznawstwa do oceny transparentu kibiców: „Roger, nie będziesz nigdy Polakiem!”. Podobno zalutuje to rasizmem... Gdyby tak jeszcze znalazł się biegły od zdrowego rozsądku ministra, byłaby jakaś nadzieja.

Przykład kolejny. Ministerstwo Edukacji. Poprzedni minister Roman Giertych „grzeszył” amnestią dla maturzystów, mundurkami, zmianami lektur.

Dokończenie na str. 12



ze świata

□ Prezydent Lech Kaczyński podczas pobytu w Izraelu spotkał się m.in. z prezydentem Gruzji Saakaszwilim i zapewnił go o poparci naszego kraju w sporze o integralność terytorialną. Kaczyński wezwał też NATO do bardziej stanowczych działań. Rosja rozmieszcza w Abchazji ciężki sprzęt wojskowy.

□ Po wyborach w Serbii o przyszłości tego kraju zadecyduje... Serbska Partia Socjalistyczna, założona przez Slobodana Miloszevicia, bez której nie można stworzyć stałej koalicji rządzącej.

□ Iracka armia wkroczyła do miasta Sadra na północnym wschodzie Bagdadu. Obszar ten uznawano za jedną z baz terrorystów.

□ Dalajlama przebywał z wizytą w Niemczech. Na zakończenie wziął udział w wielkim wiecu solidarności z Tybetem w Berlinie. Dalajlama nie został jednak przyjęty przez żadnego ważnego polityka tego kraju.

□ Chavez oskarżył USA o naruszenie przestrzeni powietrznej Wenezueli. Waszyngton po przyznaniu, że samolot, wykonujący misję przeciw przemytnikom narkotyków, wleciał w obszar Wenezueli, przeprosił.

□ Fidel Castro podsumował szczyt UE i USA - Ameryka Łacińska przyrównaniem polityków zachodnich do „wilków”, a państw Ameryki Południowej do „czterwonego kapturka”.

□ Stale powiększa się liczba ofiar trzęsienia ziemi w Chinach. Oficjalnie mówi się o 34 tysiącach zabitych, ale liczba zaginionych jest dwukrotnie większa. 5 milionów osób straciło dach nad głową. W Pekinie ogłoszono 3-dniową żałobę narodową.

□ Birma otwiera się na przyjęcie pomocy charytatywnej. Tamtejsze władze wstrzymywały pomoc dla ofiar huraganu, czekając na ogłoszenie swojej wygranej w referendum konstytucyjnym. Do Birmy pojechał także sekretarz generalny ONZ Ban Ki Mun. Ocenia się, że w wyniku kataklizmu mogło ucierpieć w tym kraju 2,5 miliona osób.

□ II tura wyborów prezydenckich w Zimbabwie ma się odbyć 27 czerwca. Tymczasem szef opozycyjnego Ruchu na Rzecz Zmian Demokratycznych Morgan Tsvangirai opóźnił powrót do kraju, ponieważ wykryto spisek na jego życie.

□ Ukraina sprzedaje Gruzji 20 czołgów T-72. Konflikt z Rosją, która popiera separatystów, nie słabnie. FSB poinformowała o zatrzymaniu gruzińskiego szpiega na Północnym Kaukazie.

□ Na obserwację wyborów parlamentarnych w Gruzji udała grupa 12 polskich parlamentarzystów.

□ USA rozszerzyły sankcje nałożone na Białoruś. Dotyka to szczególnie firm związanych z miejscowym państwowym koncernem naftowym. Od kilku tygo-

dni Mińsk i Waszyngton wzajemnie usuwały sobie także dyplomatów i pracowników placówek.

□ Rosyjska opozycja powołała własny parlament. Są to sojusze dość egzotyczne, od stalinowców po liberałów, którzy stworzyli Zjednoczenie Frontu Obywatelskiego.

□ Na Ukrainie parlament przyjął nową ustawę, która zwiększa władzę prezydenta kosztem premiera. Polityczne podchody pomiędzy prezydentem Juszczenką i premierem Tymoszenko doprowadziły do prawie otwartego konfliktu dawnych sojuszników.

□ Ukraina została przyjęta jako 152 państwo członkowskie Światowej Organizacji Handlu - WTO.

□ Niemcy są trzecim, po USA i Rosji, światowym eksporterem broni.

□ Rosja, Chiny i Kazachstan są gotowe otoczyć Afganistan kordonem, by uniemożliwić przemyt narkotyków z tego kraju.

□ Interpol wszedł w posiadanie dokumentów, które potwierdzają, że prezydent Wenezueli Chavez wspiera w Kolumbii lewicowych rebeliantów.

□ Umowa pomiędzy Pragą a Waszyngtonem w sprawie tarczy antyrakietowej ma zawierać aneks o ochronie terytorium Czech przez Amerykanów przed pociskami balistycznymi.

□ Turcja wprowadziła całkowity zakaz palenia w miejscach publicznych. Okres przejściowy będzie jeszcze obowiązywał w restauracjach i kawiarniach do 2009 roku. Palenie jest w Turcji bardzo rozpowszechnione. Ciekawe, czy chodzi tu o gest pokazania, że państwo to nie zapomina o unijnym aspiracjach.

□ We Włoszech pojawiły się pomysły zatrudnienia nielegalnych imigrantów do posprzątania śmieci w Neapolu. W zamian mogliby zalegalizować swój pobyt. Śmieci to nie jedyny problem Włochów. Bardzo duża liczba emigrantów z Rumunii spowodowała, że w niektórych miastach pojawiły się mieszane włosko-rumuńskie patrole policji. Policja chce też zlikwidować kilkanaście koczowisk ludności romskiej w okolicach Rzymu.

□ Wybory w Kuwejcie wygrali zwolennicy dość radykalnego islamu, którzy uzyskali połowę miejsc w parlamencie. Nie weszła do niego żadna z ubiegających się o to kobiet.

□ 40% podrabianych na unijnym rynku leków jest produkowanych w Szwajcarii.

□ Ważne dla podróżujących. Austria przywraca na czas trwania piłkarskiego Euro kontrolę na swoich granicach.

□ W Norwegii strajkują lotniska. W Belgii kolejarze. Przed wyruszeniem na wakacje warto sprawdzić, gdzie i jakie związki zapowiadają swoje protesty.

□ Jacques Chirac otrzymał rosyjską nagrodę państwową za „wybitne osiągnięcia humanistyczne”. Chirac założył niedawno ekologiczną fundację, w skład której powołano m.in. Geremka.

Ciąg dalszy ze str. 5

List na Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów

Również ogrom pracy, jakiej niekiedy wymagają od nas warunki, w których obecnie pełnimy naszą posługę, nie powinien nas zniechęcać, lecz skłaniać do jeszcze bardziej uważnej troski o naszą kapłańską tożsamość, której korzenie są niezaprzeczalnie Boskie. W tym sensie, według logiki, która jest sprzeczna z logiką świata, to właśnie szczególne warunki, w jakich pełnimy posługę, muszą nas skłonić do «podniesienia poziomu» naszego życia duchowego i świadczenia z większym przekonaniem i bardziej skutecznie, że należymy wyłącznie do Pana. (...).

Bądźmy wierni, Drodzy Bracia, codziennemu sprawowaniu Najświętszej Eucharystii, nie po to tylko, by spełnić obowiązek duszpasterski czy wymóg powierzonych nam wspólnoty, ale by zaspokoić bezwzględnie osobistą potrzebę, która jest dla nas tym, co w naszym życiu odczuwamy jako potrzebę powietrza i światła, jako jedyny właściwy motyw spełnionego kapłańskiego życia. (...).

Jeśli uświadomimy sobie, jak ważne to zadanie i jak wielka jest odpowiedzialność za nasze życie i zbawienie, w której wierność Chrystusowi łączy się z „posłuszeństwem” wobec wymogów podyktowanych odkupieniem dusz, ani przez chwilę nie będziemy mogli wątpić o otrzymanej łasce. Możemy tylko prosić, abyśmy byli jak najbardziej ulegli wobec Jego miłości, aby

On działał przez nas, **bo albo pozwolimy, by Chrystus zbawił świat, działając w nas, albo grozi nam, że sprzeniewierzymy się samej naturze naszego powołania.**

Miarą naszego oddania, Drodzy Współbracia, również i tym razem musi być wszystko. „Pięć chlebów i dwie ryby” to niewiele, to prawda, ale one są wszystkim, co mamy! Łaska Boża przemienia tę naszą znikomość w komunie, która karmi lud. W tym „całkowitym oddaniu” mają udział w szczególności kapłani starzy czy chorzy, którzy codziennie sprawują Bożą posługę, jednocząc się z męką Chrystusa i składając w ofierze własne kapłańskie życie dla prawdziwego dobra Kościoła i dla zbawienia dusz.

W końcu niezastąpionym fundamentem całego kapłańskiego życia jest Najświętsza Matka Boża. Relacja z Nią nie może sprowadzać się do pobożnej praktyki duchowej, ale umacnia się poprzez stałe powierzenie w ręce Maryi zawsze Dziewicy całego naszego życia, całej naszej posługi. Najświętsza Maryja Panna prowadziła nas, tak jak Jana, pod krzyż swego Syna i naszego Pana, byśmy wraz z Nią kontemplowali nieskończoną miłość Boga. (...).

Papież św. Pius X twierdził: „Każde powołanie kapłańskie pochodzi z serca Boga, ale przechodzi przez serce matki”. Jest to prawdziwe w odniesieniu do

oczywistego macierzyństwa biologicznego, ale także w odniesieniu do „rodzenia” każdej wierności powołaniu Chrystusa. W naszym kapłańskim życiu nie możemy się obyć bez macierzyństwa duchowego: zawierzymy się z ufnością modlitwie całego Kościoła - naszej Świętej Matki, macierzyństwu Ludu, którego jesteśmy pasterzami, ale któremu powierzona została piecza o nas i naszą świętość; prośmy o to zasadnicze wsparcie. (...).

O takie macierzyństwo, w którym wciela się pełne miłości oblicze Maryi, trzeba prosić w modlitwie, bo tylko Bóg może je wzbudzić i wspierać. (...)

Pamiętajmy o słowach świętego księdza Ars, patrona proboszczów: „Gdybym jedną nogą był już w niebie i gdybyś powiedział mi, że mam wrócić na ziemię, by zabiegać o nawrócenie grzeszników, powróciłbym bardzo chętnie. I jeśli byłoby konieczne, żeby w tym celu pozostał na ziemi aż do końca świata, codziennie budził się o północy i cierpiał tak, jak cierpię, zgodziłbym się na to z całego serca” (Frère Athanase, Procès de l'Ordinaire, s. 883).

Niech Pan strzeże i prowadzi wszystkich i każdego, a w szczególności chorych i najbardziej cierpiących, w nieustannym ofiarowywaniu naszego życia z miłości.

**Kard. Claudio Hummes, prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa
Abp Mauro Piacenza, sekretarz**

Dokończenie ze str. 3

Rozmowa z o. Janem Górą

Mówimy im: „Nie musisz mnie naśladować, nie musisz podzielać moich poglądów. Idź po prostu obok mnie. To wystarczy. To esencja przyjaźni. Nie bój się, nie musisz przy tym rezygnować z siebie”. Zależy nam na tym, by młodzi dostrzegli innych, którzy idą obok nich, a przede wszystkim, by zobaczyli Jezusa, który towarzyszy im na każdym kroku i w każdej sytuacji. Nazywa ich przecież swoimi przyjaciółmi.

W przyjaźni konieczne jest ściąganie z twarzy masek...

- Tak! Dlatego w tym roku proponujemy symboliczny gest: młodzi przygotowują w domach maski, a później przywożą je nad Jezioro Lednickie i w czasie liturgii ściągną je z twarzy. Publicznie spalimy je na ołtarzu Jezusa Chrystusa podczas nabożeństwa Prawdziwego Oblicza. Chcemy pokazać Mu nasze prawdziwe twarze. Każdy z nas na swą twarz pracuje przez całe życie i często jesteśmy już tak zakręceni, że nie potrafimy występować bez maski. Dobijamy się o swoją pozycję, chodzimy z przyklejonymi uśmiechami. Na Lednicy proponujemy: „Zdejmij maskę. Bądź autentyczny!” W twarzy drugiego człowieka jest zapisane wszystko. Ja do dziś pamiętam jak Jan Paweł II patrzył mi prosto w oczy. Takiego spojrzenia się nie zapomnia...

Spotkał się Cjciec z taką reakcją, że wyszedł do młodych z wyciągniętą ręką, a oni powiedzieli: spadaj!

- Jasne! Wiele razy. Rozmawiam z dziewczyną i mówię: „Może byś wpadła do duszpasterstwa?” A ona na to: „Nie mam takiej potrzeby”. Mówię: „Dziecko, z potrzebą to chodzi się gdzie indziej, a nie do duszpasterstwa. Twoja dusza ma taką potrzebę!” Młodzi coraz częściej nie uświadamiają sobie głębszego wymiaru swej osobowości. Nie podejrzewają nawet, że jest w

nich więcej, niż sami o sobie wiedzą. Człowiek jest większy i piękniejszy niż przypuszcza, bo jest stworzony przez Boga.

Spotyka się Cjciec z zawiścią innych duszpasterzy? Patrzą nieufnie na tłumy nad Jezioro Lednickim i mówią: Górze się udało.

- Jasne. Ale traktuję to normalnie. Każdy na etapie swego dojrzewania ma moment izolacji i nie chce włączać się w masowe imprezy. „Co? Na Lednicę będą jeździć? Po co?” - kombinują. Otacza mnie przecież grupka uśmiechniętej młodzieży. To wystarczy. Nieprawda. Nie wystarczy. My musimy zobaczyć, jak nas jest dużo. Musimy się na siebie napatrzeć.

Słowa Jana Pawła II: „Szukałem was, teraz przyszliście do mnie” pasują do Cjca jak ulał. Bo przecież przez kilkadziesiąt lat wychodził Cjciec do młodych...

- Tak. Ja pracuję w jednej dziedzinie ponad 30 lat. Nieustannie szukałem młodych: na tysiącach spotkań, rekolekcji, wypadów. Docierałem do nich przez lata, a teraz oni do mnie przyjeżdżają. Lednica nie powstała z dnia na dzień. To nie jest tak, że my gwizdniemy, a młodzi przyjadą. Na jedno czerwcowe spotkanie pracuje przez cały rok ogromny sztab ludzi. Przemierzamy Polskę wzdłuż i wszerz, atakujemy media, rozmawiamy. Czytamy bardzo uważnie dzieła Jana Pawła. Właśnie wydajemy 900-stronicowy podręcznik pokolenia Jana Pawła.

Im bardziej media histeryzują, że młodzi omijają kościoły szero-kim łukiem, tym większe tłumy przyjeżdżają nad Lednicę...

- Bo media są chore. Nie potrafią cieszyć się z budowania, ale cieszą się z rozwałki. Szukają żeru, jak hieny padliny. Rajcuje ich rozkład, chcą się nim na chwilę podniecić. To najłatwiejsze. Ja na co dzień widzę jedno: wokół nas jest mnóstwo dobra. Ostatnie słowo nie należy do Złego, ale do Dobra. Do miłości i przebaczenia. Wierzę w to głęboko.

(Gość Niedzielny - 20/2008)

Ciąg dalszy ze str. 3

Bezgrzeszne lata...

Patrząc na to rozpiętane szaleństwo wody, każdy człowiek powinien zdrzeć w sercu nieulekłym. Przypuszczam, że ten cały rwetes i cała ta wściekła parada miała przede wszystkim na celu wywołanie piekielnego strachu w mojej duszy, o której natura wiedziała, że wyrośnie na potwora piszącego wiersze. Potężne te pomysły stałe chybiały celu. Nie było bowiem wówczas dla mnie i dla moich przyjaciół, z których najstarszy - herszt, miał lat dziesięć, większej i wspanialszej zabawy jak taka wielka powódź". Beztróskie zabawy w Indian to tylko część prawdy o dzieciństwie Kornela. Miał kilkoro rodzeństwa i niezbyt zaможnych rodziców. Początkowo uczył się w szkole powszechnej im. Adama Mickiewicza i gimnazjum w swoim rodzinnym mieście. Naukę kontynuował w Przemyślu. Gdy skończył 12 lat, jego ojciec zmarł i chłopiec zmuszony był zarabiać na życie korepetycjami. Już w wieku 14 lat rozpoczął niemal całkiem już samodzielne życie we Lwowie, dokąd - jak później wspominał - dotarł na piechotę. Było to jego ukochane miasto, któremu wystawił wspaniały pomnik, pisząc, opartą na motywach autobiograficznych, opowieść „Uśmiech Lwowa”.

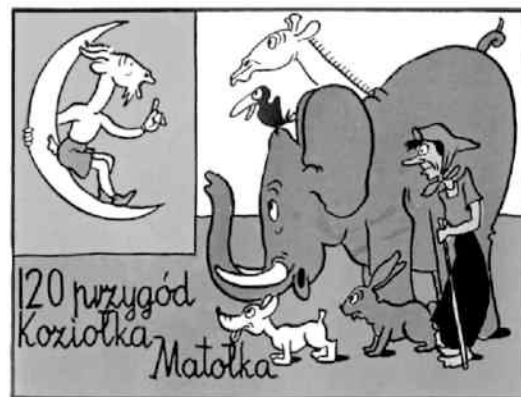
„Lwów miał zawsze duszę radosną i rozśpiewaną. Przewalały się ponad nim burze, rude przewalały się pożogi, żelaznym zębem wojna gryzła jego mury, gromy biły w jego wieże, a jego dusza jakąś żarliwą wiarą przepojona zawsze śpiewała... Stroiły się inne miasta w marmury i malowania, w pałace i kolumny, jemu zaś jako rycerzowi surowemu starczyło zębatach, srogich murów, legowiska szarych domów. Bogu jedynie wznosił cudownie piękne przybytki. Powoli stał się kamienną jaskinią, w której zamieszkał lew z jego herbu. Nigdy nie gnuszył i nie zaznał odpocznienia... Jest to miasto Polską obłąkane. Duszy swojej nie ukrywa, więc ją każdy ujrzeć może, jak rozkwitną czerwoną różę. Czaruje nią i zniewala. Rozkochać potrafi każdego swoim uśmiechem, jasnym, szczerym i rzewnym.”

Podobnie jak bohater książki miał przyszły pisarz wiele szczęścia, w mieście pod Wysokim Zamkiem trafił na życzliwych mu i pomocnych ludzi. Uczył się w najlepszym wówczas lwowskim gimnazjum im. Jana Długosza. Lata lwowskie to czas pierwszych fascynacji literaturą i teatrem. Często zamiast do szkoły szedł do Ossolineum, gdzie zaczytywał się Sienkiewiczem, Wyspiańskim i Kasprowiczem, dzięki któremu zadebiutował jako poeta. Będąc jeszcze uczniem, bez wielkiej nadziei, wysłał dwa swoje utwory do gazety. Minęło kilka tygodni. „Przechodząc w niedzielę obok redakcji *Słowa Polskiego*, zatoczyłem się jak pijany. U wejścia do redakcji wywieszono numer gazety. Boże jedyny! Na pierwszym miejscu w dodatku literackim jaśnieje, błyszczą się, promienieje, krzyczy, wrzeszczy na cały świat mój wiersz, moje dwa sonety. Jan Kasprowicz uznał je za godne druku. Jan Kasprowicz kazał je wydrukować. Świat się ze mną zakreślił. Chciałem krzyczeć i śpiewać z radości, chciałem ścisnąć każdego przechodnia...”

We Lwowie Makuszyński zdał maturę, studiował na uniwersytecie filologii polską i romańską, a także stawiał pierwsze kroki w zawodzie dziennikarskim. Studia uzupełniał na paryskiej Sorbonie, gdzie zgłębiał tajniki literatury francuskiej. Szybko stał się pełnoprawnym członkiem lwowskiej bohemy, spotykającej się w kawiarni Schneidera. Jej stałymi gośćmi byli: Jan Kasprowicz, Leopold Staff, Karol Irzykowski i wielu innych aktorów i muzyków. Dużo pisał i publikował. W tym okresie ukazał się tom poezji „Połów gwiazd” oraz zbiory krótkich form prozatorskich: „Romantyczne historie”, „Dusze z papieru”, „Awantury arabskie”. W czasie I wojny światowej Makuszyński był kierownikiem literackim w Teatrze Miejskim we Lwowie oraz w kijowskim Teatrze Polskim. W Kijowie, dokąd rzuciły go wojenne losy, powstały pierwsze powieści: „Perły i wieprze” i „Po mlecznej drodze”.

W dwudziestolecie międzywojennym pisarz na stałe mieszkał w Warszawie. Był postacią powszechnie znaną i wręcz uwielbianą. To okres w jego twórczości niezwykle intensywny. Publikował kolejne zbiory wierszy i piosenek żołnierskich, felietonów, humoresek, recenzji teatralnych i opowiadań. Największe uznanie

zyskały książki dla dzieci i młodzieży, powieści: „Panna z mokrą głową”, „Awantura o Basię”, „Szatan z siódmej klasy” oraz historyjki tworzone wspólnie z rysownikiem Marianem Walenty-nowiczem, nawiązujące do polskich legend: „O wawelskim smoku”, „Wanda leży w naszej ziemi”, a także, oczywiście, o Koziołku Matołku i małpce Fiki-Miki. Miały one rzesze wiernych



czytelników, bo bawiąc uczyły, a przy tym nie odstraszały natrętnym dydaktyzmem.

Czas okupacji i Powstanie Warszawskie pisarz przeżył w Warszawie. Po wojnie, w warunkach nowego ustroju, nie czuł się dobrze. Ko-

jarzony z Kresami i sanacją szybko popadł u peerelowskich władz w niełaskę. Utwory Makuszyńskiego były objęte zakazem publikacji, w latach 1947-1955 nie ukazała się żadna jego książka. Później to się zmieniło, ale np. „Uśmiech Lwowa”, przed wojną wydawany trzykrotnie, mógł zostać wznowiony dopiero w 1989 roku.

Zyciową ostoję pisarz znalazł na Podtatrze. Mieszkał w Zakopanem, które często odwiedzał jeszcze przed wojną, był honorowym obywatelem miasta, nie tylko je propagował i brał aktywny udział w jego życiu towarzyskim, ale także angażował się społecznie. Był inicjatorem akcji fundowania nart dla ubogich dzieci góralskich i patronował zawodom narciarskim dla najmłodszych. Makuszyński zmarł w 1953 roku. Spoczął na Starym Cmentarzu na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem. Jego grób, zwieńczony drewnianą kapliczką z figurką Chrystusa Frasobliwego, odwiedzają wycieczki, przychodzą też dzieci z zakopiańskich szkół i przedszkoli.

Autor „Listów z Zakopanego” ma pod Giewontem swoje muzeum, które znajduje się w mieszkaniu pisarza na piętrze willi „Opolanka”. Otwarte w 1966 roku jako oddział Muzeum Tatrzańskiego jest wspaniałą galerią rzemiosła i dzieł sztuki, owocem kolekcjonerskich pasji dawnego gospodarza. Obok innych pamiątek ważne miejsce zajmuje popiersie Makuszyńskiego, dłuta Henryka Kuny, w otoczeniu dziesiątek szkolnych tarcz i dziecięcych rysunków. Przed willą stoi pomnik - na granitowym cokole góruje popiersie pisarza, któremu wiernie towarzyszy, także odlany w spizu, bohater książki „Przygody Koziołka Matołka”.



*Kto jej jeszcze nie przeczytał,
Niech to powie swej mamusi,
Bo książeczkę tę prześlizną
Każde dziecko poznać musi.*

Ewa Ziolkowska



Stefan Witwicki (1801-1847) - Paryżanin zapomniany

Bożena Fiasta

W historii emigracyjnej literatury najjaśniej błyszczą paryskie gwiazdy Mickiewicza, Słowackiego, Norwida. Zupelnie zapomniany jest popularny w tamtym czasie Stefan Witwicki.

Witwiccy wywodzili się z Ukrainy. Ojciec, Jan, był „człowiekiem znakomitych talentów i pięknych obyczajów”, profesorem fizyki i meteorologii w Szkołach Narodowych Ukraińskich, rektorem, prezydentem Winnicy, nauczycielem w Liceum Krzemienieckim, gdzie kształcili się jego dzieci. Zył krótko. Wychowaniem piątki całkowitych sierot zajęła się najstarsza siostra - Anna, późniejsza Olędzka.

Atmosfera domu Olędzkich w Warszawie ułatwiła Stefanowi wejście w świat literatów i artystów. Tu studiował, poznał grono poetów. Jako człowiek dobrze wychowany, przystojny, elegancki, miał otwarte przed sobą domy i salony. Jego chart, wabiący się Mery, stał się wkrótce tak charakterystycznym rysem, iż młody Chopin, poznany w 1827 r., nadał Stefanowi przydomek „Pan Mery”. Tu debiutował w 1821 r. tomem „Ballady i Romanse”. Pisał sielanki i wiersze. Niektóre posłużyły jako słowa do dobrze znanych pieśni z muzyką Chopina, Moniuszki. Lecz jego talent zajaśniał dopiero w ogłoszonych w 1830 r.

„Pieśniach sielskich” i „Poezjach biblijnych”. Artykułami o literaturze zwrócił uwagę publiczności i znawców.

W wierszach Witwickiego zabrzmiiała mocno nuta patriotyzmu oraz wiara w zmartwychwstanie Ojczyzny. W wypadkach 1830-31 roku z powodu choroby czynnego udziału nie wziął. Po powstaniu listopadowym, idąc wzorem towarzyszy, wybrał los emigranta politycznego i powędrował do Paryża. W Dreźnie poznał Mickiewicza. W Paryżu poprzez częste spotkania nawiązała się między nimi przyjaźń. Pomagał Adamowi w pracy. Poeta przyznał to i odwdziaczył się, zamieszczając wzmiankę w objaśnieniach do „Pana Tadeusza”. W 1836 r. ukazało się zbiorowe wydanie poezji Witwickiego oraz ułożony wspólnie z Mickiewiczem i Zaleskim (grób na cmentarzu Montmartre) „Ołtarzyk Polski”, który i dziś jest najpiękniejszą książką do nabożeństwa.

Talent Witwickiego rozwinął się na emigracji. Na uwagę zasługuje wiersz „Do sosny polskiej”. Przez długi czas przypisywano go Mickiewiczowi i uchodził za perłkę w jego twórczości. W wielu publikacjach po śmierci Jana Pawła II przypisano go autorstwu papieża. W 1837 r. pojawił się tom „Wieczory pielgrzyma”. Dzieło wytykało i karcilo polskie wady narodowe, broniło praw do języka ojczystego. Powstały „Listy z Zagranicy”, „Rozmaitości moralne, literackie i polityczne”. Ich autor uczestniczył w pracach społecznych Wielkiej Emigracji. Jednak bolesnym faktem stał się dla niego roz-

brat z przyjacielem, spowodowany zaślepieniem Mickiewicza towiańszczyzną, którą Stefan uważał za herezję. To była ostateczna przyczyna rozstania. Ale zanim



Paryż, quai d'Anjou, Hôtel Lambert (ok. 1890 r.)

doszło do tego, toczyło się w Paryżu życie.

Przeżył je jako kawaler. Dzięki niedyskrecji Mickiewicza wiemy o spotkaniu w Baden-Baden z narzeczoną, Krystyną Szandurską. Do małżeństwa jednak nie doszło. W tym czasie zdrowie Stefana zaczęło mocno szwankować. Borykał się z losem sieroty i emigranta, szukał sposobu na utrzymanie. Był to mężczyzna poważnie traktujący życie, wczuwający się w sytuację innych. Głęboko religijny, miał poczucie odpowiedzialności za podejmowane decyzje i czyny. „Ołtarzyk i Podarunek ślubny wydałem nie dlatego, żebym miał zostać księdzem, jak mi o tym wspominaś - napisał do brata - tylko że tego rodzaju książki uważam za bardzo pożyteczne dla narodu pod wszelkim względem i że wierzę w religię katolicką, jako jedyną na świecie Prawdę. Dlatego chciałbym i w dalszym życiu wydawać nie tylko książki świeckie, ale także i nabożne. Godzi się, aby literat z talentu, jaki mu Bóg dał, składał Niebu jakąś dziesięcinę. Wreszcie autorstwo dla sławy, albo innych jakich bądź celów ziemskich tylko i osobistych uważam za głupstwo. Przede wszystkim chcę w autorstwie mieć na celu chwałę Boską i pożytek Kraju.”

W tej sytuacji panna Szandurska wybrała klasztor. Stefan pisał do Mikołaja: „Ja tymczasem o sobie to Ci tylko mógłbym donieść co zawsze, to jest nic, a nic. Powiedz mi, że będzie Polska, to co inszego, to i ja w niej będę”.

Jego zdrowie poważnie pogorszyło się od roku 1837, a tęsknota za krajem osłabiła

także siły psychiczne. „Wczoraj w takim ataku widziało mnie parę osób, więc to zaraz rozbiegło się po mieście (bo w naszym polskim Paryżu wiadomości obiegają bardzo prędko) i dziś schodzili się różni mnie odwiedzić, między innymi Xiążę Adam (Czartoryski), Niemcewicz, Kniaziewicz. Donoszę Ci o tym szczególnie, bo poznasz z niego, że zasłużyłem tu sobie na względy ludzi, co jako bratu, nie będzie Ci pewnie obojętne.

Mimo złego stanu zdrowia podjął się opieki nad żoną Mickiewicza i jego dziećmi. Pisał: „Jestem bardzo niespokojny, zakłócony w sobie, cierpiący, a to z okazji strasznej przygody przyjaciela mego, Mickiewicza. Miarkuj sobie, wyjechał on na kilka niedziel za interesem do Szwajcaryi, zostawiwszy tu żonę i dwoje dzieci, a tu żona nagle i niespodziewanie wpadła w najokropniejszą warjację. Od 10 dni jest warjatką. Na mnie, jako najbliższego przyjaciela, spadł ciężar tego nieszczęścia. Mężowi dałem już znać (...). Tymczasem chora i dzieci, z których jedno przy piersi i ma dopiero 4 miesiące, i cały dom na mojej głowie. Trzeba latać ciągle za tem, to za owem, a znasz paryskie odległości (...).”

Przyjaźnią obdarzało go wielu emigrantów. Gdy zapracowanemu Chopinowi zabrakło czasu na listy, do jego matki pisał Stefan. Zaś ona po jego śmierci pisała do syna: „Daeś koncert; nie będziemy o nim wiedzieć, bo już tam nie ma Twego prawdziwego przyjaciela, który nam przeszły tak dokładnie ze wszystkimi drobnostkami opisał, że mi się zdawało, że to słyszała i widziała.”

W maju 1844 roku Stefan rozpoczął kolejne leczenie. To była najdłuższa kuracja. Trwała przeszło półtora roku i zakończyła się niepowodzeniem. Pisano, że „Bóg nawiedził go chorobą ciężką i nieuleczalną, chorobą schnięcia mleczka pancerzowego”. Rodzina sugerowała gruźlicę kości. Pomimo choroby, trwającej w ostrym stadium 10 lat, nieustannie pracował. W październiku 1846 r. podjął decyzję wyjazdu do Rzymu. Być może traktował ją jako pielgrzymkę ostatniej nadziei. Był szczęśliwy z wizyty u Ojca Świętego Piusa IX.

W Rzymie zdarzyła się epidemia ospy. Wycieńczony organizm już nie zdołał zwalczyć nowego niebezpieczeństwa. Poeta zmarł 19 kwietnia 1847 r. na rękach ks. Terleckiego, „ze ślubem wejścia do Zgromadzenia Zmartwychwstańców”. Pisano: „Zył pocziwie, tak i umarł święcie (...) Mąż chrześcijański, apostolski, szczery, prosty a gorącej wiary jakoby Hiob boży, co był dla narodu całego zbudowaniem i pokrzepieniem”. Zwalczone przez zaborczy rząd rosyjski dzieła Stefana Witwickiego, w kraju nie rozpowszechniane, uległy zapomnieniu.



Do sosny polskiej

Gdzie winnice, gdzie wonne pomarańcze rosną,
Ty, domowy mój prostaku, zakopiańska sosno,
Od matki i sióstr oderwana rodu
Stoisz, sieroto, pośród cudzego ogrodu.

Jakże tu miłym jesteś gościem memu oku,
Bowiem oboje doświadczyliśmy jednego wyroku,
I mnie także pielgrzymka wyniosła daleka,
I mnie w cudzej ziemi czas życia ucieka.

Czemuś, choć cię starania cudze otoczyły,
Nie rozwinęła wzrostu, utraciła siły?
Masz tu wcześniej i słońce, i rosy wiośniane,
A przecież twe gałązki błędną pochylone.

Więdziesz.
Usychasz smutną wśród kwitnącej płaszczyzny
I nie ma dla ciebie życia, bo nie ma Ojczyzny.
Drzewo wierne!

Nie zniesiesz wygnania, tęsknoty,
Jeszcze trochę jesiennej i zimowej sloty,
A padniesz martwa!
Obca ziemia cię pogrzebie,
Drzewo moje.
Czy będę szczęśliwszy od ciebie?

Stefan Witwicki

Początkowo wiersz powyższy przypisano A. Mickiewiczowi, uznając go za perełkę w jego twórczości. Po śmierci Jana Pawła II przypisany został autorstwu papieża i wydrukowany w wielu czasopismach pod jego nazwiskiem. Polski papież miał w Watykanie swoją sosnę. Została przywieziona i ofiarowana mu przez pielgrzymkę góralską z Zakopanego. Posadzona w Ogródku Watykańskim, nie wytrzymała zmiany warunków klimatycznych, uschła. Widać Ojcu Świętemu znany był i bliski wiersz Stefana Witwickiego.

Bożena Piasta



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

TOUJOURS PLUS HAUT !

Comment aménager l'espace autour du Palais de la culture et de la science à Varsovie ?

En réalité, cela revient à se demander ce qu'il faut faire du célèbre monument. La question s'était posée dès la sortie du communisme, parfois en termes très radicaux. On s'était demandé s'il ne fallait pas tout simplement détruire ce symbole du stalinisme, « cadeau de la nation soviétique à la nation polonaise », symbole de la domination soviétique sur la Pologne, symbole des souffrances des Polonais sous le régime totalitaire, qui a porté pendant un laps de temps le nom de son promoteur, Joseph Staline. Toutefois, jusqu'à présent, aucune majorité municipale n'a osé le raser et il est devenu évident que personne ne le fera dans l'avenir. Surtout que le bâtiment au fil du temps a changé de caractère. Il est devenu le symbole de Varsovie et, sur ses cent-vingt-trois mille mètres carrés, il abrite de nombreux sièges de sociétés ou d'administrations, des cinémas, des théâtres, des musées, des librairies, des facultés, des instituts scientifiques, une piscine. On y organise des expositions et de nombreuses foires comme la foire internationale du livre, des congrès et des conférences, des concerts et de nombreuses autres manifestations culturelles ou commerciales. Dans ces conditions, on voit mal comment on pourrait le détruire facilement, surtout qu'il a ses défenseurs, notamment parmi les jeunes.

tres, mais la limite sera dépassée et on devrait même atteindre les trois cents mètres d'ici quelques années si les projets se concrétisent. Alors les deux-cent-trente-sept mètres du Palais de la culture, qui en font actuellement le quatrième plus haut gratte-ciel de l'Union européenne, ne seront plus qu'un vieux souvenir. Tout ce qui se construit actuellement n'est pas dans le voisinage direct ou immédiat du palais. Autour, il y a encore de l'espace, notamment sur la non moins fameuse Place des Défilés qui servait autrefois à accueillir les manifestations de propagande du régime communiste, en particulier le jour du Premier Mai. Depuis bientôt vingt ans, cette place a connu divers visages, avec ses vendeurs à la sauvette, son parking, son supermarché, ses puces, etc. Tout cela, c'est du passé car dans les années qui viennent, la place et les alentours du palais devraient prendre un visage futuriste. On ne manque pas de projets ni d'idées pour combler le vide existant. Le quotidien de la capitale *Życie Warszawy* a présenté cinq projets actuels. Tous proposent des plans d'aménagement incluant des tours autour du Palais de la culture. Elles sont plus ou moins hautes mais ont pour but de casser la domination du palais sur le panorama de la ville. Seul un projet propose de l'entourer complètement de plusieurs gratte-



ciel, tandis que d'autres aménagent également le parc Świętokrzyski sur son côté nord. Il serait dommage de toucher à un tel havre de verdure au centre de Varsovie. La capitale polonaise était connue pour ses nombreux espaces verts, aménagés après la guerre durant la reconstruction de la ville. Depuis 1989, certains ont déjà disparu pour laisser la place à des immeubles rapportant certainement plus qu'un bout de pelouse avec quelques bancs. Mais la préservation de l'environnement est aussi un investissement et beaucoup de Varsoviens souhaitent conserver ce parc qu'ils verraient bien devenir le « Central Park » de leur ville.



Polska - Francja - świat

Jedynym polskim filmem pokazanym na 61. Festiwalu Filmu w Cannes były „Cztery noce z Anną” Jerzego Skolimowskiego. Film ten otworzył równoległą sekcję Festiwalu „15 dni reżyserów”, która obchodziła w tym roku swe 40-lecie.

Anna Rzeczycka



Jerzy Skolimowski przez 16 ostatnich lat nie robił filmów i „Cztery noce z Anną” oznaczają jego powrót do pracy reżysera. Oznaczają również jego powrót do Cannes, gdzie w przeszłości był często nagradzany i zapraszany do Jury.

Jerzy Skolimowski ma dzisiaj 72 lata. Ukończył słynną łódzką szkołę filmową i wraz z Romanem Polańskim symbolizował w latach 60. XX wieku odrodzenie polskiego kina, próbującego zrzucić łańcuchy polityczne i kanony starej estetyki. Jego pierwsze filmy nakręcone w Polsce - „Rysopis”, „Walkower”, „Bariera” - opowiadały w sposób tragikomiczny o niedojrzałości człowieka, energii, którą może on czerpać z braku nadziei, o zderzeniu lirycznego idealizmu z rzeczywistością i historią, o nieadekwatności człowieka i świata. Skolimowski - scenarzysta, aktor, reżyser, malarz, muzyk jazzowy, bokser amator - stał się jedną z najjaśniejszych gwiazd nowego kina w Europie Wschodniej, idącego śladami francuskiej Nowej Fali i rozbijającego dotychczasowe formy artystyczne.

Ocenzurowanie w 1967 roku filmu „Ręce do góry”, który przez 20 lat przeżymował na półkach, zmusiło reżysera do emigracji. Pracował w Belgii, Anglii, Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Jest autorem między innymi „Startu”, nagrodzonego Złotym Niedźwiedziem w Berlinie, „Na samym dnie”, który jest jednym z największych filmów o wieku dojrzewania, „Wrzasku” (nagro-

da specjalna Jury w Cannes w 1978 r.) i gorzkiej burleski o nielegalnych polskich robotnikach w Wielkiej Brytanii „Fucha” (która w 1982 roku otrzymała w Cannes nagrodę za reżyserię).

W 1984 roku Skolimowski zamieszkał w Los Angeles, ale nie nawiązał żadnej bliższej współpracy z Hollywoodem. Adaptacja „Ferdynand” Witolda Gombrowicza była jego ostatnią i niefortunna próba pogodzenia się z filmowym imperium. Potem przez 16 lat nie było żadnego filmu. Skolimowski odizolował się od świata w swym domu nad Oceanem i poświęcił malarstwu, które było jedną z jego pierwszych pasji. Dopiero w roku ubiegłym reżyser zdecydował się powrócić do kina i zarazem do Polski. „Cztery noce z Anną” zrealizował na Mazurach, z polskimi ak-



z Francją. Bohaterem filmu jest chorobliwie nieśmiały mężczyzna, który zakochuje się w Annie - pielęgniarkie pracującej w tym samym szpitalu, co on. Jedyny sposób, jaki Leon znajduje, by zbliżyć się do wymarzonej kobiety, to zakradanie się nocą do jej pokoju i obserwowanie jej śpiącej.

Pomysł do scenariusza swego filmu Skolimowski znalazł w czasie swego pobytu w Japonii. Tamtejsza prasa pisała wówczas dużo o podobnym zdarzeniu.

Postać nieśmiałego, zamkniętego człowieka na granicy autyzmu podzielała na wyobraźnię reżysera prawdopodobnie dlatego, że sam czuje z kimś takim powinowactwo. „Cztery noce z Anną” są więc najbardziej osobistym filmem reżysera, filmem smutnym i śmiesznym jednocześnie, którego głębokich inspiracji należałoby szukać w literackiej twórczości Dostojewskiego i filmowym dorobku Roberta Bressona. Premiera filmu w Polsce i Francji przewidziana jest na listopad. „Cztery noce z Anną” objada także wiele festiwali na świecie. Jerzy Skolimowski nie wie jeszcze, jaki będzie jego następny film. Marzy o tym, by móc przenieść na ekran jedną z powieści swego ukochanego autora, Józefa Conrada Korzeniowskiego.



torami (między innymi z zadziwiającym Arturem Starenko - fot.) i w koprodukcji

Dokończenie ze str. 6-7

COMING OUT

Obecna minister Krystyna Hall zdążyła już narobić bałaganu nawet na egzaminie gimnazjalistów, jej propozycje lektur zatrwożyły nawet partyjnych kolegów, a na maturach analizuje się durnowaty esej związany z „Polityką” i „Gazetą Wyborczą” Jacka Zakowskiego lub sny Izabeli Łęckiej, która w „Lalce” akurat nie śniła, ale miała co najwyżej marzenia na jawie. Nawet na egzaminie z matematyki popełniono błąd, układając jedno z zadań.



Czystki w spółkach skarbu państwa odbywają się w tempie ekspresowym. Bynajmniej nie chodzi o poprawę ich zarządzania, ale o „prawicowe odchylenie”.



W spółce Naftor (fot.) Piotr Woyciechowski odebrał nagrodę za zarządzanie,

a po 3 dniach został zdymisjonowany z naruszeniem przepisów. Powód? Woyciechowski to były współpracownik Antoniego Macierewicza, członek komisji likwidacyjnej WSI.

W Lublinie miejscowy marszałek sejmiku jest oskarżony o poświadczenie nieprawdy, a kandydat na kuratora o oszustwa na delegacjach. Obydwaj są z PO. O dymisjach nie słychać...

■ na koniec. Gdzie są te autostrady?! ■ Obecnie buduje się w kraju 5,5 km autostrad na miesiąc, a za czasów wykpiwanego PiS było tego dwa razy więcej (11 km).

To tylko przykłady z ostatnich dni, a listę taką można by ciągnąć i ciągnąć, niczym... „jointa”.

Bohdan Usowicz



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ **Dział Prasowy Kancelarii Senatu organizuje konkurs dla dziennikarzy polonijnych o nagrodę marszałka Senatu RP pt.: „Polacy na ścieżkach świata - blaski i cienie emigracji”.** Jego celem jest przybliżenie problemów i potrzeb polskiej emigracji poprzez pryzmat losów pojedynczego człowieka i jego rodziny, poznanie motywów i kosztów społecznych emigracji. Warunkiem udziału jest opublikowanie pracy lub wyemitowanie programu od początku tego roku do 15 sierpnia 2008 r. i przesłanie tych materiałów do 1 września br. na adres: Dział prasowy Kancelarii Senatu, ul. Wiejska 6, 00-902 Warszawa, z dopiskiem na kopercie: „Konkurs dla dziennikarzy”. W konkursie mogą wziąć udział dziennikarze pracujący w czasopiśmie polskich i polonijnych, rozgłośniach radiowych i telewizyjnych, jak również ich współpracownicy. Treść publikacji powinna być zgodna z celem konkursu, forma pracy dowolna (esej, rozprawka, reportaż, wywiad). Kopie tekstów prasowych, audycji radiowych lub programów telewizyjnych powinny być opatrzone pseudonimem, a dane autora umieszczone w osobnej kopercie, znajdującej się w przesyłce. Prace mogą składać autorzy lub redakcje. Prace oceni Kapituła Konkursu złożona z przedstawicieli środowiska językoznawców, dziennikarzy i senatorów. Nagrody: I nagroda - 5000 zł., II nagroda - 4000 zł., III nagroda - 3000 zł. Kapituła ma prawo do innego podziału nagród.

□ **Wystawa „Andrzej Bobkowski - Chuligan wolności”, przygotowana przez Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu wspólnie z Muzeum Wychodźstwa Polskiego im. Ignacego Jana Paderewskiego, została otwarta 15 kwietnia 2008 r.** Wystawę będzie można oglądać w Łazienkach Królewskich w gmachu Podchorążówki do 31 sierpnia br.

Andrzej Bobkowski (1913-61) - pisarz i eseista, niemal całe dorosłe życie przeżył poza Polską: najpierw we Francji, potem w Gwatemali. Był w zasadzie autorem jednej książki - „Szkiców piórkiem”, które opublikował Instytut Literacki w Paryżu w 1957 r. „To jedna z najważniejszych książek opublikowanych przez Instytut. I to nie tylko ze względu na jej wartości literackie, ale także z powodu zawartych w niej bardzo interesujących refleksji dotyczących oceny sytuacji politycznej po przegranej wojnie” - podkreślał Jerzy Giedroyc. Bobkowski zostawił też sztukę teatralną „Czarny piasek” (1959) oraz spo-

ro opowiadań, szkiców i notatek. Jego utwory prozą ukazywały się nie tylko w paryskiej *Kulturze* i londyńskich *Wiadomościach*, ale również w prasie krajowej. W latach 40. publikował m.in. w *Tygodniku Powszechnym*, *Dziś i Jutro*, *Twórczości* i *Nowinach Literackich*. W 1970 roku nakładem Instytutu Literackiego w Paryżu ukazał się tom szkiców i opowiadań „Coco de oro”, gdzie trafiły teksty zamieszczone w *Kulturze*. W 2001 r. ukazał się wybór tekstów pisarza „Potłuczona mozaika. Andrzej Bobkowskiego myśli o epoce”. „Wybór korespondencji z Anielą Mieczysławską” w 2003 r. wydało Wydawnictwo Ruta. W ostatnich latach w Bibliotece *Więzi* ukazały się: „Z dziennika podróży”, „Listy do Tymona Terleckiego” i „Zmierch”. Wydawcy planują kolejne edycje z twórczością Boba. W 6 specjalnie zaaranżowanych salach warszawskiej Podchorążówki będzie można zobaczyć po raz pierwszy udostępnione dokumenty, rękopisy, młodzieńcze dzienniki i zdjęcia pisarza ze zbiorów prywatnych i archiwum *Kultury*. Wystawie towarzyszy prezentacja multimedialna, pokaz filmów dokumentalnych i cykl spotkań o Andrzeju Bobkowskim. Bobkowski miał też dwie wielkie pasje: jazdę rowerem i modelarstwo samolotowe. Tym jego pasjom od dzieciństwa towarzyszyła ta największa - pisanie dziennika. Pierwszy to wspomniane wyżej „Szkice piórkiem”, zwane przez niektórych „Biblią dla rowerzystów”, a kolejny to „Z notatek modelarza”. Oba dzienniki opublikował Jerzy Giedroyc w Instytucie Literackim. [inf. PAP]

AFGANISTAN

□ **W mauzoleum (Dolina Panczsziru) legendarnego przywódcy afgańskiej opozycji przeciwko talibom, a wcześniej bohatera walk z wojskami sowieckimi, Ahmeda Szaha Masuda, pojawił się polski akcent.** W kwietniu br. szef MON Bogdan Klich odsłonił tam specjalną pamiątkową tablicę.

AUSTRALIA

□ **W dniu 27 lutego 2008 r. na najwyższej górze Australii - Mt Kościuszko - odbyła się niezwykła uroczystość.** Krzyż oraz ikona pielgrzymujące na Światowy Dzień Młodzieży w Sydney zostały przekazane przez arcybiskupa Canberry - Marka Coleridge'a, biskupowi Wagga Wagga - Garardowi Hanna. Prawie 4-metrowy krzyż (ważący 40-kilogramów) i 15-kilogramową ikonę przywieziono samochodem na Rawson's Gap, skąd, ostatni, półtorakilometrowy odcinek na szczyt, niósł je młodzież. Krzyż ten przekazano Australijczykom w Niedzielę Palmową 2006 roku w Rzymie.

PERU

□ **Na Uniwersytecie Nauk Stosowanych w Limie nadano tytuł honorowego profesora tej uczelni wybitnemu artyście polskiego pochodzenia Fernando de Szyszło.**



Urodzony w Peru w 1925 r. syn Witolda, polskiego przyrodnika i konsula w Limie, należy do największych peruwiańskich artystów. Przez wiele lat mieszkał w Paryżu i Florencji. Przez pewien okres prowadził wykłady z zakresu malarstwa na Cornell University i University of Texas w USA. Po powrocie do Peru został profesorem na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Katolickiego w Limie. Jego malarstwo oscyluje między sztuką europejską i tradycyjnym malarstwem południowoamerykańskim.

WIELKA BRYTANIA

□ **W dniach 27-28 kwietnia br. odbył się w Kongres Polskich Stowarzyszeń Studenckich w Wielkiej Brytanii, który stał się znaczącym krokiem w stronę integracji polskich środowisk akademickich na Wyspach.** Społeczność ta liczy w Wielkiej Brytanii około 7000 osób i rośnie w tempie około 50% rocznie! Przedstawiciele około 20 organizacji z czołowych brytyjskich uczelni debatowali nad możliwościami rozwoju kariery, edukacji oraz, co najważniejsze, możliwościami stworzenia wspólnej platformy operacyjnej, skupiającej wszystkie organizacje studenckie oraz alumnów. Stowarzyszenie Studentów z uniwersytetu w St Andrews, które zainicjowało współpracę, wspólnie ze Stowarzyszeniem z Oxfordu, zdobyły poparcie dla swojej inicjatywy z polskiego MSZ, ambasady RP w Londynie, konsulatu generalnego w Edynburgu, sponsoring od międzynarodowych koncernów oraz przede wszystkim poparcie środowisk akademickich w Wielkiej Brytanii.

AUSTRIA

□ **W kwietniu 2008 r. zmarł w Wiedniu znany polonijny fotoreporter Adam Kiss-Orski, bardzo dobrze znany w środowisku Polonii, jako że od 8 lat relacjonował na stronie internetowej www.austriapol.com wszystkie ważne polsko-austriackie wydarzenia kulturalne.** W sumie ukazało się w internecie do dnia 12 stycznia 2007 r. 1253 reportaży i 66876 zdjęć, które są wciąż do obejrzenia na portalu.

W Babilonie... i Luwrze

z **Béatrice André-Salvini**, kustoszem Starożytności Wschodnich i komisarzem wystawy „Babilon” w Luwrze, rozmawia **Dariusz Długosz**

Dariusz Długosz: *Po raz pierwszy Muzeum Luwru prezentuje wystawę dotyczącą Babilonu w historii i mitach. Jak powstał ten projekt?*

Béatrice André-Salvini: Rzeczywiście, nigdy nie było jeszcze wystawy na temat historycznego, starożytnego miasta Babilon, mimo iż ukazywano niekiedy różne jego aspekty mitologiczne. Oryginalność naszej ekspozycji polega właśnie na kompleksowym połączeniu Babilonu w historii i legendzie. Projektowi temu poświęciłam kilka ostatnich lat pracy, a jego idea zrodziła się w okresie serii moich wykładów z dziejów Babilonii w Szkole Luwru. Nie było to łatwe, gdyż trzeba wspomnieć, że odkrycie antycznego Babilonu nastąpiło w latach 1890-1917, w trakcie wykopalisk archeologów niemieckich, toteż spektakularnych dekoracji z okresu króla Nabuchodonozara II z początku VI wieku p.n.e., z kolekcji babilońskiej w Berlinie, nie można było przenieść. Chcemy pokazać, jak legenda i mit Babilonu są mocno zakorzenione w jego starożytnych dziejach i dziedzictwie archeologii i sztuki Mezopotamii.

D.D.: *W kolekcji Luwru jest słynny Kodeks Hammurabiego, znany ze Starego Testamentu. Skąd taka duża wartość tego zbioru praw z Babilonu?*

B.A.-S.: Znaczenie kodeksu króla Hammurabiego znacznie wykracza poza ramy arcydzieła sztuki mezopotamskiej, gdyż posiada on uniwersalny charakter i dlatego jest, moim zdaniem, najbardziej sztanarowym zabytkiem starożytnego Bliskiego Wschodu! Trzeba zaznaczyć jednak, że nie jest to najstarszy kodeks prawa, gdyż poprzedziły go sumeryjskie zbiory praw, zwane kodeksami z XXIII w. p.n.e. Kodeks Hammurabiego jest natomiast najbardziej kompletnym zbiorem praw spisanych w systemie pisma klinowego w języku akadyjskim, który na dodatek wywarł olbrzymi wpływ na prawodawstwo Bliskiego Wschodu. Jego tekst zawiera trzy części. Historyczny prolog - opowiada dzieje imperium Hammurabiego w Mezopotamii. Część prawodawcza - jest zbiorem praw ze słynnym „prawem talionu”, oko za oko, ząb za ząb, znanym z biblijnego Starego Testamentu, a którego korzenie tkwią w zwyczajowym prawie amoryckim. Epilog - wyjaśnia nam przyczyny spisania Kodeksu Praw przez Hammurabiego, pragnącego „sprawiedliwości” w swoim państwie. Zabytek stanowi unikat w dziejach Mezopotamii i inspirował późniejsze kodeksy.

D.D.: *Inny fenomen obecny na wystawie to słynna „Wieża Babel”?*

B.A.-S.: Nazwa „Wieży Babel” pochodzi z hebrajskiej, biblijnej

transkrypcji terminu oznaczającego świątynię boga Marduka w Babilonie, słynnej wieży zwanej w j. babilońskim *zigguratem*. Nazwa tej wieży-świątyni w Babilonie tłumaczy się jako „fundament między niebem i ziemią”. Tu należy szukać źródeł legendy „Wieży Babel” w epoce „babilońskiej niewoli Żydów”, deportowanych przez Nabuchodonozora w VI w.p.n.e. i pracujących przy jej konstrukcji jako siła robocza, co opisuje biblijna Księga Rodzaju. „Wieża Babel” jest tam symbolem „pychy Babilonu” i powodem „pomieszania języków”, co odzwierciedla charakter największej międzynarodowej metropolii, jakim był Babilon czasów dynastii chaldejskiej. Motyw „Wieży Babel” stanowi od średniowiecza stały temat sztuki i literatury, aż po słynny obraz Bruegela z XVI w. i jest wszechstronnie ukazany na wystawie w Luwrze, przy znaczącej współpracy Sebastiana Allarda, kustosa malarstwa i współkomisarza wystawy.

D.D.: *Kieruje Pani pracami Departamentu Starożytności Wschodnich. Jakie są aktualne projekty badawcze i muzeograficzne Luwru?*

B.A.-S.: Nasz Departament realizuje słynny projekt „Trzy Antyki” we współpracy z dwoma sekcjami, egiptologiczną i grecko-rzymską, który ukaże całokształt cywilizacji Syrii i Palestyny w czasach rzymskich jako zapowiedź nowej sekcji sztuki islamu. Dużej dynamiki nabiera program współpracy Luwru, z inspiracji jego dyrektora, Henri Loyrette’a, w zakresie programu wykopalisk na całym Bliskim Wschodzie. Na pierwszym planie mowa oczywiście o Iraku i dawnym projekcie wykopalisk Luwru w Tello. Sytuacja w Iranie rodzi nadzieję na współpracę muzealną. Ważny jest projekt wykopalisk w Syrii z Muzeum w Damaszku, pilotowany przez Sophie Cluzon, kustosa Luwru. Podobnie interesujący jest program dotyczący Jordanii oraz ostatnio także Jemenu i Arabii Saudyjskiej, gdyż za dwa lata gościemy w Luwrze wielką wystawę odkrytych skarbów archeologii z Arabii Saudyjskiej.

Polskie rekolekcje w Ognisku Miłości Marty Robin

W dniach 23-29 czerwca w rodzimym Ognisku Marty, w Châteauneuf-de-Galaure (80 km od Lyonu) odbędą się, po raz pierwszy we Francji, rekolekcje fundamentalne w języku polskim.

Wszelkich informacji na ten temat udzielają (po francusku) członkowie wspólnoty: 04 75 68 79 00. Można także zajrzeć na stronę internetową: www.foyer-chateauneuf.com lub www.foyer-de-charite.com

Wspólnotę każdego Ogniska (a jest ich w świecie 75) tworzą, żyjące na wzór rodziny, osoby świeckie konsekrowane (kobiety i mężczyźni) pod duchowym przewodnictwem kapłana, Ojca Ogniska. Ich zadaniem jest nauczanie oraz ewangelizowanie za pośrednictwem 6-dniowych rekolekcji, odbywających się w ciszy i na modlitwie. Są to wyjątkowe momenty spotkania z Bogiem, szczególnie w chwilach dokonywania ważnych wyborów

życiowych, w chwilach trudnych lub też dziękczynnych.

Jeżeli nie znają jeszcze Państwo Marty Robin (1902-1981) i jej dzieła, zapraszamy do odkrycia wielkiego przesłania, jakie zostawiła światu. Na temat tej wyjątkowej kobiety, która przez ponad 50 lat przykuta była do łóżka, pozbawiona przez chorobę nie tylko możliwości poruszania się, ale także snu, jedzenia i wzroku, napisano wiele książek. Dużo miejsca poświęcono jej w internecie, dając dość kompletny obraz jej niezwykłej duchowości, wpływającej z ofiary, jaką codziennie składała Panu. We Francji jest 14 Ognisk w różnych regionach, m.in. pod Paryżem w Poissy, w Polsce



Obraz z Kalisz

zaś dwa - jedno niedaleko Łodzi, drugie w diecezji lubelskiej.

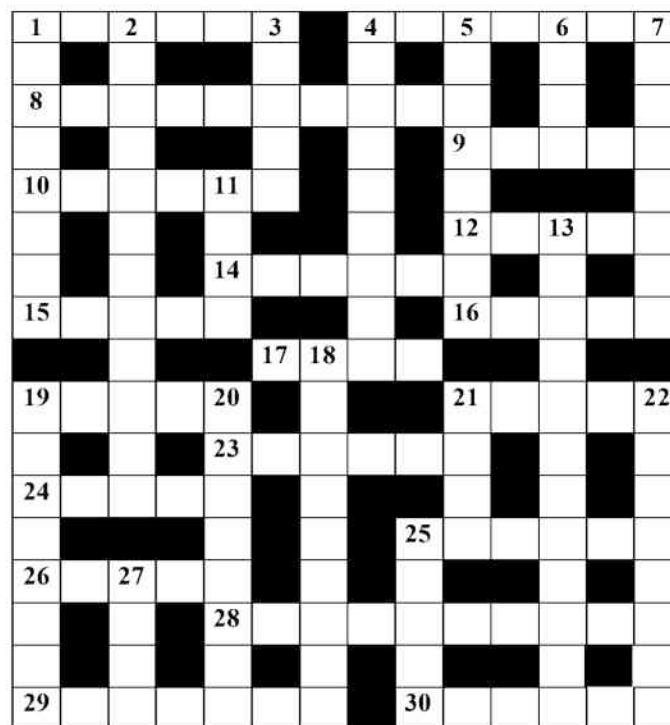
Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. rozkład; 4. maszyna cyfrowa; 8. pieszczotliwie o niemowlęciu; 9. obiekt na pływalni; 10. pojemnik na kliszę; 12. przyprawa kuchenna; 14. dział fizyki; 15. określona część morza; 16. uroda; 17. szlam; 19. znak odejmowania; 21. wywieszka przed sklepem; 23. figura geometryczna; 24. żałobna tkanina; 25. mazgaj; 26. hitlerowski obóz jeniecki dla oficerów; 28. adwentowy lub wielkopostny zespół praktyk religijnych; 29. imię papieży; 30. sprzymierzeniec.

Pionowo: 1. ... „Gościa Niedzielnego” mieści się przy ulicy Wita Stwosza; 2. występuje w radosnej części Różańca; 3. dawna broń; 4. imię świętej męczennicy; 5. bilon o małej wartości; 6. imię papieży; 7. dekoracje do filmu, sztuki; 11. krzesło monarchy; 13. uznanie osoby zmarłej za błogosławioną; 18. przywódca powstania niewolników w Italii; 19. mały autobus; 20. służący powożący końmi w bryczce; 21. mania; 22. schyłkowiec; 25. drzewo wymieniane w Biblii; 27. dyletant.

Rozwiązanie krzyżówki: GK nr 17/2008 (4 maja 2008).

Poziomo: pasta, pastorał, prezbiter, agrest, akant, egocentryk, aster, koalicja, kandydat, skarb, Piramowicz, amper, Kuwejt, realistka, marynarz, czapa. **Pionowo:** poprawa, scena, arbiter, patriotka, saradela, odwrót, Apis, tykwa, racja, tenor, otwieracz, kapok, dioptria, szaniec, Barbara, Aleksy, patka, ulga.



Listy do Redakcji

Witold Mołodyński

O duchu olimpijskim francuskiej Polonii

Jak wiadomo, na przełomie lutego i marca odbyły się Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne: Śląsk - Beskidy. Ich sponsorami były miasta: Bielsko-Biała, Szczyrk, Wiśla, Cieszyń, Czeski Cieszyń, Ustroń i Jastrzębie Zdrój. A na zawody przybyło ponad 600 zawodników z 25 krajów.

Z Francji zgłoszenia wysłali tylko... nasi synowie, synowie znajomych i my - dwoje starszuchów, już po raz czwarty. Jednak brak śniegu w Szczyрку był powodem rezygnacji z zawodów całej ósemki, tak więc otwarcie Igrzysk oglądaliśmy z żoną w telewizji, chociaż w Polsce, gdzie pojechaliśmy dużo wcześniej, żeby trochę potrenować slalom.

Na ekranie telewizora zobaczyliśmy, jak wchodzi na scenę delegaci z flagami reprezentowanych krajów. Jakie było nasze zdziwienie, kiedy zobaczyliśmy, że flagę francuską wnosi jakiś nieznan... góral. Widocznie kierownik zawodów liczył jednak, że przyjedziemy. Zadzwońłem tam prędko i dowiedziałem się, że z Francji nikt inny jednak nie przyjechał.



Trzeba więc było pakować się i... mimo różnych przeszkód już braliśmy udział w Sportowym Forum Polonijnym. W czasie spotkania debatowaliśmy o problemach sportowych w krajach zamieszkania. Bardzo dobrze byli zorganizowani polscy sportowcy ze Szwecji i Kanady (po 50 uczestników). Przywieźli nawet prezenty dla organizatorów Igrzysk.

O Francji nie ma co pisać. Nikt nie potrafi tu pomagać sportowcom. Nawet powstała przed kilku laty Federacja Organizacji Polonijnych zdaje się zupełnie ignorować ten problem. W poniedziałek 3 marca brałem udział w slalomie. Przygotowanie to wypożyczenie nart, losowanie numerów startowych i jazda wyciągiem na Skrzyczne, gdzie panowała jeszcze zima. Na szczyt hulał wiatr, trasa była oblodzona i niebezpieczna. Ponadto w mojej grupie Oldbojów byli zawodnicy i o 15 lat młodsi, więc trudno było im dorównać. Jednak po dwóch zjazdach miałem trzeci czas, przede mną byli tylko: Andrzej Sykół z Kanady i Piotr Kluzik z Niemiec. Drugi dzień zawodów to slalom gigant. Jedenastu zawodników na starcie, trasa znacznie dłuższa, oblodzona. Trzeba było pamiętać, że do domu wracając będziemy samochodem i nie ma mowy o żadnym ryzyku. Zająłem więc dziewiąte miejsce. Faworytami byli Polacy z Niemiec i Kanady. Później spotkaliśmy starych znajomych, jak również nawiązaliśmy nowe znajomości.

Być może uda mi się utrzymać kondycję przez następne dwa lata, ażeby ponownie startować jako najstarszy zawodnik Igrzysk i - może już nie sam - reprezentować Francję.

W hotelu między różnymi stoiskami był punkt informacyjny Letnich Igrzysk w Toruniu.

Może ktoś pomoże drużynie piłki nożnej z regionu paryskiego przygotować reprezentację na te Igrzyska?!

Kochani Ofiarodawcy!

Towarzystwo Krzewienia Kultury Polskiej z Nilvange, ks. Leszek Soprych i p. Marek Kurek z rodziną składają Wam serdeczne podziękowania za odpowiedź na apel o wsparcie dla Marka.

Dzięki Wam, Drodzy Dobroczyńcy, udało się zebrać sumę 7143 euro, która w całości została przekazana Markowi na początku kwietnia. Dziękujemy za słowa otuchy, które przy okazji kierowaliście do niego. Wasza wrażliwość i natychmiastowa odpowiedź na nasz apel pozwalają odnaleźć sens tej trudnej prawdy, że każdemu cierpieniu towarzyszy miłość.

Niech dobry Bóg, który pozwala się wciąż odkrywać na nowo w gestach miłości - także tych Waszych - obdarzy Was, Drodzy Cfiarodawcy, wszelkimi łaskami i wszelkim dobrem! Bóg zapłać!

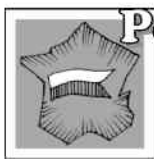
Krystyna Fitek, prezes TKKP z Nilvange

WSPÓLNOTA POLSKA REJONU SAINT DENIS

Od 1 maja Msza święta dla Polaków

w Saint Denis będzie odprawiana w kościele Saint Denys de l'Estré (a nie, jak dotąd, w Krypcie) - Bd Jules Guesde - o godz. 9³⁰.

Ks. Roman Wrocławski



Polacy we Francji

Rencontre musicale

Tak, spotkanie Polek i Francuzek muzykujących wspólnie. Koncert odbył się w kościele św. Franciszka w Grand Charmon w ostatnią niedzielę kwietnia.

W tym kościele organy znajdują się tuż przy ołtarzu. Dawało to słuchaczom możliwość obserwowania organistki. Na organach grała Maria Magdalena Kaczor - aktualnie specjalizująca swoje umiejętności pod kierunkiem pani prof. Françoise Dornier w Paryżu. Maria Magdalena zaprezentowała bardzo ciekawy program. Grała: Toccate J.S. Bacha, M. Surzyńskiego, Fantazje A.P.F. Boely i inne utwory. Młoda organistka zachwycała słuchaczy swoją interpretacją, muzykalnością i wirtuozerią. Oprócz solowych utworów na organy grała również z czterema skrzypcami: Wandą Popielską - koncertmistrzem Orkiestry Symfonicznej i profesorem E.N.M. w Montbéliard oraz jej francuskimi uczennicami: Clarą Gomez, Aline Mura i Elsie Lehec (fot.). Wspólnie została wykonana przez nie Aria J.S. Bacha, Kanon J. Pachelbela, Koncert A. Vivaldiego a na zakończenie Ave Maria C. Saint-Saensa. Koncert prowadziła Anna Bramorski-Manfroi, przybliżając słuchaczom wiedzę o wykonywanych utworach i Polsce, stwarzając atmosferę wyjątkowej przyjaźni pomiędzy artystkami a słuchaczami. Publiczność długo oklaskiwała wyko-

u góry: W. Popielska i M.M. Kaczor; u dołu: A. Mura, E. Lehec, C. Gomez



nawców (na stojąco). Oczywiście były bisy. Nie należy zapomnieć, że koncert został zorganizowany z inicjatywy Stowarzyszenia Francusko-Polskiego w Montbéliard, a „pierwsze skrzypce” w przygotowaniu programu, w organizacji i wykonawstwie, grała pani Wanda Popielska. Po koncercie długo trwały rozmowy i dyskusje przy poczęstunku przygotowanym przez Annę i Edwarda Fornali oraz Martynę Wilk. Było to wspaniałe muzyczne spotkanie.

Uczestniczka



Głos wokół sportu

Bożdan Usowicz

⊖ **II liga na dwie kolejki przed końcem.** Lechia Gdańsk już ma zapewniony awans. Bliki awansu jest beniaminek Znicz. Ciekawa sytuacja panuje też w końcowej stawce tabeli. Wyniki 32 kolejki: ŁKS Łomża - Pelikan 0:2 (0:0), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Kmita Zabierzów 3:2 (3:1), Warta Poznań - GKS 0:1 (0:0), Lechia Gdańsk - Znicz 1:0 (0:0), Motor Lublin - Śląsk 0:1 (0:1), Odra Opole - Stal Stalowa Wola 0:0, Polonia Warszawa - Arka 1:2 (0:1), GKS Jastrzębie - Tur 1:0 (1:0), Wisła Płock - Piast Gliwice 0:0.

⊖ **Tabela:** 1. Lechia Gdańsk 32 53:32 66; 2. Znicz Pruszków 32 53:26 61; 3. Piast Gliwice 32 43:21 59; 4. Śląsk Wrocław 32 50:28 58; 5. Arka Gdynia 32 58:28 58; 6. Podbeskidzie Bielsko-Biała 32 50:27 52; 7. Polonia Warszawa 32 45:33 50; 8. Wisła Płock 32 47:47 44; 9. GKS Katowice 32 38:35 43; 10. GKS Jastrzębie 32 40:48 42; 11. Stal Stalowa Wola 32 29:46 37; 12. Motor Lublin 32 32:52 35; 13. Odra Opole 32 27:37 34; 14. Warta Poznań 32 26:41 31; 15. Kmita Zabierzów 32 26:38 29; 16. ŁKS Łomża 32 31:56 29; 17. Tur Turek 32 20:46 25; 18. Pelikan Łowicz 32 34:59 24.

⊖ **Polska kadra przygotowuje się do Euro 2008 w Niemczech.** Z powodu późniejszego przyjazdu na zgrupowanie Kuszczaka i Boruca

powołanie dostał bramkarz Arsenalu 18-letni Wojciech Szczęsny.

⊖ **W kwalifikacjach do igrzysk olimpijskich w Pekinie** polskie siatkarki przegrały pierwszy mecz z Japonią 1:3, ale później łatwo pokonały Kazachstan 3:0 i Dominikanę 3:1. Ich awans jest więcej niż prawdopodobny.

⊖ **Transfery.** Emilian Dolha po dymisji z Lecha dostał już propozycję obrony bramki Górnik Zabrze. Górnik testuje także Oziemczuka, który jest piłkarzem Auxerre. Hiszpański klub Elche interesuje się 32-letnim bramkarzem GKS Jastrzębie, Czechem J. Kafką. Bułgar Micanski z Odry Wodzisław pojechał na testy do Szwecji (Orebro SK). Wisła Kraków interesuje się argentyńskim obrońcą Malgueno. Grający w Krakowie M. Cantoro dostał tymczasem polskie obywatelstwo. Do kadry nie trafi, bo grał już w reprezentacji Argentyny juniorów. W odróżnieniu od Rogera Guerreiro, Cantoro ma jednak polskie korzenie i mieszka już w Polsce dość długo.

⊖ **Zmarł b. selekcjoner** polskiej reprezentacji narodowej Ryszard Kuslesza.

⊖ **Polscy siatkarze wygrali w Olsztynie turniej eliminacyjny do ME.** Sprawily to dwie wygrane po 3:0 z Estonią i Węgrami.

⊖ **W Vittel we Francji polskie łuczniczki zdobyły złoty medal ME,** pokonując w finale Niemki 218:199. Brąz w turnieju indywidualnym mężczyzn zdobył Rafał Dobrowolski.



W najbliższym czasie

2 czerwca - poniedziałek, 17h30 (Stacja Polskiej Akademii Nauk - Paryż, 74, rue Lauriston; tel. 01 56 90 18 34; e-mail: sekretariat.parispan@free.fr): **Konferencja-debata** (po francusku) **Mars '68 à Varsovie - Mai '68 à Paris. Quel(s) héritage(s)?**, pod kier. prof. Mirosława Loby z Uniwersytetu Adama Mickiewicza z Poznania (rezerwacja);

17 czerwca - wtorek, 19h30 (Stacja PAN - Paryż, 74, rue Lauriston; tel. 01 56 90 18 34; e-mail: sekretariat.parispan@free.fr): **Miron Białoszewski (1922-1983) - wieczór poświęcony dwujęzycznej antologii poezji - De la révolution des choses et autres poèmes de Miron Białoszewski;**

24 czerwca - wtorek, 20h (Merostwo 3 Dzielnicy Paryża - 2, rue Eugène Spulle): **Pologne/Israël - si loin si proche** - konferencja Szewach Weissa, prowadzona przez Jean-Yves Potel;

10 czerwca - wtorek, 21h - Marcin Wasilewski Trio - zespół jazzowy, którego tournée we Francji organizuje Instytut Polski - New Morcing (Paryż, 7-9, rue des Petites Ecuries; tel. 01 45 23 51 41);

11 czerwca - środa, 20h00 - Krystian Zimmerman - w programie utwory Bacha, Beethovena, Brahmsa i Szymanowskiego (**Salle Playel** - Paryż, 252, rue du Fb St Honoré; tel. 01 42 56 13 13; www.sallepley-el.fr);

29 maja - 28 czerwca - Urszula Groszek Wróblewski - malarstwo - Galeria Art Montparnasse (Paryż, 2, rue Raymond Losserand; tel. 01 43 20 38 49; www.artmontparnasse.com) - Galeria zaprasza do soboty w godz. 11h00 do 19h30.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Decyzja sądu w sprawie autorów stanu wojennego praktycznie oznacza zapewnienie im bezkarności. A przecież postawienie przed sądem Jaruzelskiego i jego najbliższych współpracowników nie miało na celu mszczenia się na nich. Celem było jedynie uzyskanie sprawiedliwego wyroku, oznaczającego prawną ocenę haniebnych i zbrodniczych czynów autorów stanu wojennego. Decyzja warszawskiego sądu okręgowego przekazująca do Instytutu Pamięci Narodowej akta sprawy, ze wskazaniem na powołanie dalszych świadków, m.in. Margaret Thatcher i Michaiła Gorbaczowa, oznacza odroczenie procesu na czas nieokreślony. Przeciwno decyzji sądu zaprotestował Związek Stowarzyszeń Osób Represjonowanych. „Nasz Dziennik” (17/18 maja) pisze:

W opinii prezesa Związku decyzja sądu, przekazująca do IPN akta procesu dotyczącego autorów stanu wojennego, w tym Jaruzelskiego, jest faktycznym zakończeniem sprawy. Pomimo istnienia tysięcy tomów dokumentów, publikacji oficjalnych i tzw. drugiego obiegu, zeznań więźniów politycznych, wykazów zamordowanych, bezprawnie aresztowanych, bitych, torturowanych. Pomimo decyzji ówczesnego dyktatora, świadomego posiadanej władzy, który skupił w swoim ręku funkcje: I sekretarza PZPR, premiera, ministra obrony, szefa WRON, że „socjalizmu będziemy bronić jak niepodległości”, co było jednoznaczne z przyzwoleniem siepaczom komunizmu na mordy (dla przypomnienia: Bartoszcze, Przemyski, ks. Popiełuszko, Suchowolec, Niedzielak oraz wiele innych osób), niezawisły sąd w suwerennej już Polsce wydaje decyzję praktycznie zamykającą sprawę - napisał prezes Związku. Wcześniej Związek Stowarzyszeń Osób Represjonowanych w latach 1980-1990 podkreślał, że dopóki przeszłość nie zostanie uczciwie rozliczona, dopóki cierpienia patriotów walczących o wolną Ojczyznę nie zostaną zadośćuczynione, dopóty państwo, szczytując się, że jako pierwsze obaliło „komunę”, nie będzie wiarygodne.

Niemcy w czasie Powstania Warszawskiego popełnili zbrodnie wojenne oraz dokonali ludobójstwa na ludności cywilnej. Ta prawda nie zdołała się przebić do światowej opinii publicznej, ale przecież zbrodnie te przez lata całe nie zostały ocenione w Polsce. Temat Powstania Warszawskiego był w okresie stalinowskim tępiący, a w następnych dziesięcioleciach PRL pomijany i zniekształcany. Unikalną okazję ukazania światu skali zbrodni hitlerowskich w Warszawie ma pręźnie działające Muzeum Powstania Warszawskiego (powstało dzięki inicjatywie Lecha Kaczyńskiego, jako prezydenta Warszawy). W „Rzeczpospolitej” (17/18 maja) czytamy:

Poza Polską za mało wiadomo o tych zbrodniach. Dlatego trzeba ścigać ich sprawców i składać do sądów pozwy. Możliwe, że zbrodniarzy nie uda się osądzić, lecz samo ich przesłuchanie przez polskich prokuratorów będzie aktem symbolicznym. Dziś bowiem mordercy dożywają swych dni w spokoju. Próba osądzenia starszaków może wywołać protesty podobne do tych, jakie towarzyszyły procesowi Klausu Barbiego. Jednak to właśnie proces Barbiego przywrócił pamięć o tym, że we Francji naziści popełniali zbrodnie. Ludobójstwo dokonane w Warszawie przez oddziały Dirlewangera było zbrodnią nieporównywalnie straszliwszą. Budując Muzeum Powstania Warszawskiego, odświeżyliśmy sami sobie pamięć historyczną. Teraz czas najwyższy, aby odświeżyć pamięć świata.

Do Euro 2012 sporo czasu, ale na krajowym poletku inwestycyjnym coraz goręcej. Plany istotnie są imponujące, ale czy zdążymy z ich realizacją na czas, to już inna sprawa. Na razie miasta organizujące mecze na Euro 2012 zapowiadają prawdziwą rewolucję w sieciach komunikacyjnych. Warto, aby o tym wiedzieli ci wszyscy z naszych rodaków, którzy w najbliższych miesiącach wybierają się do kraju. Niektóre miasta już są

zakorkowane dla ruchu samochodowego. „Gazeta Prawna” (19 maja) donosi:

Najbardziej ambitne plany ma Warszawa. Największa planowana inwestycja to II nitka warszawskiego metra. Kibice powinni nią dojeżdżać do budowanego Stadionu Narodowego. Eksperci twierdzą jednak, że już w tej chwili jest to plan mało realny. Dużo większe szanse na realizację ma budowa połączenia kolejowego z lotniska Okęcie do centrum stolicy. We Wrocławiu jeszcze w tym roku rozpoczną się prace przy budowie północnej obwodnicy śródmiejskiej. Łączny koszt budowy to prawie 500 mln zł. Stadion we Wrocławiu powstanie w zupełnie nowym miejscu, więc konieczna będzie całkowita przebudowa sieci drogowej w jego okolicy. Władze FIFA oceniły, że te plany są realne. Dobre oceny uzyskał też Poznań. Powstaje tam obwodnica miejska. Planuje się też budowę nowych tras tramwajowych i kupno nowych tramwajów. W Poznaniu ma powstać również elektroniczny system sterowania ruchem. Łączne nakłady Poznania na przebudowę infrastruktury komunikacyjnej do 2012 r. wyniosą 2,5 mld złotych. Ambitne plany ma Gdańsk. Największa inwestycja komunikacyjna to Trasa Sucharskiego, łącząca południową obwodnicę miasta ze stadionem. W infrastrukturę komunikacyjną inwestują też miasta rezerwowe. Kraków zakończył już pierwszy etap modernizacji ulic, torowisk i wymiany tramwajów. O inwestycjach myśli też Chorzów.



Szkoła Polska w Champigny sur Marne

Prowadzi zapisy na nowy rok szkolny 2008 - 2009.

Kontakt z nami: szkolapolskachampigny@yahoo.fr
tel: 06 14 62 70 24

Wszelkie informacje można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia A.C.L.F.P94 (Association Culturelle et Linguistique Franco Polonaise du Val de Marne): www.ac.fp94.com.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów - Koło Paryż -



zaprasza wszystkich Rodaków,
którym bliskie są sprawy Polski

na spotkanie z red. Stanisławem Michalkiewiczem

- działaczem politycznym, wykładowcą akademickim, pisarzem oraz niestrudzonym i utalentowanym dziennikarzem, którego felietony nie pozostają bez echa. Swoim ostrym piórem i inteligentnym dowcipem potrafi on poruszyć każdego myślącego czytelnika, a jego przeciwnicy, nie potrafiąc mu sprostać w dyskusji, uprawiają czarną propagandę.

Temat spotkania i dyskusji:

Przed ratyfikacją Traktatu reformującego.

Spotkanie odbędzie się:

w sobotę, 7 czerwca o godz. 16⁰⁰

w sali Ośrodka Duszpasterskiego Polskiej Misji Katolickiej
Paryż - 20, rue Marsoulan (M' Nation)

Wszystkich zainteresowanych gorąco zapraszamy do wzięcia udziału w tym ważnym i ciekawym spotkaniu oraz do dyskusji z Redaktorem Stanisławem Michalkiewiczem.



Polacy we Francji

Pulversheim-Mulhouse Constitution et fête nationale

La Constitution polonaise du 3 mai 1791 et la Fête Nationale de la Pologne ont été l'occasion de réunir un très nombreux public à Pulversheim. Une façon de découvrir la foi, les traditions, la culture et l'histoire.

Dans un premier temps, un office religieux a été célébré en l'église St-Jean par le père Marian Kurnyta, rehaussé par la chorale Rossignol Forestier sous la direction de Jeanine Zawierta, aux orgues Jean-Michel Panek, et la participation des enfants des écoles de Mme Elzbieta Krawczyk.

Président du Groupement des Associations Polonaises d'Alsace, Alfred Kaluzinski salua la très nombreuse assemblée, parmi laquelle le consul de Pologne André Lisowski, le maire Jean-Claude Eicher, les adjoints, le maire honoraire Pierre Meyer, le conseiller régional Jean-Paul Omeyer, les représentants des associations et communautés polonaises avec leurs portes-drapeaux.



Folklore et gastronomie

La fête s'est poursuivie à la salle polyvalente autour d'un excellent « bigos », préparé par les scouts « Hufiec Alzacja » de Bollwiller et un spectacle de chants et danses folkloriques, Aigle Blanc, Polonia et Tatry qui ont eu à cœur de faire partager leur haut niveau chorégraphique.

Alfred Kaluzinski

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Szkoła Polska

przy parafii Podwyższenia Krzyża św.

w Dammarie les Lys

rozpoczęła zapisy
na nowy rok szkolny 2008-2009.

Od września 2008 uczniowie będą się uczyć w klasach: I, II, IV, V, i VI szkoły podstawowej.

Przy naszej szkole istnieje również przedszkole - sekcja pięcioletków i sekcja sześciolatków.

Do klasy I mogą być przyjęte dzieci urodzone w 2001 roku lub wcześniej.

Zajęcia odbywają się w soboty: od godz. 14.45 do godz. 18.30.

W ramach godzin lekcyjnych każda klasa ma lekcję religii.

Uczniowie naszej szkoły są objęci systemem kontroli „na odległość”, w ramach którego są zapisani do Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. A. Mickiewicza w Paryżu. W ciągu roku szkolnego dzieci piszą regularnie prace kontrolne, następnie przystępują do końcowego egzaminu, na mocy którego otrzymują świadectwa szkolne.

Zapisu dziecka można dokonać w każdą sobotę w ramach zajęć szkolnych, w niedzielę przed lub po Mszy św. oraz (w tygodniu) telefonicznie:

01 64 23 63 81 (od 18⁰⁰ do 20⁰⁰).

Nauczycielki

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

François SKROBALA -	20 euro
Ks. Leszek WOJCIECHOWSKI - AUBY -	485euro
W tym: Państwo KUBIAKOWIE -	20 euro
Państwo CEJRELAK -	35 euro
Państwo KONIECZKA -	20 euro
Państwo SZLAJKA -	20 euro
Jan KOWALKA -	30 euro
Jacques ROYAUX z LEFOREST -	20 euro
Jeanine VALINz LEFOREST -	25 euro
Władysława LEMPASZEK-WEBER z LEFOREST -	20 euro
Bernard FRASZCZAK z LEFOREST -	20 euro
Denis PAULETTE z LEFOREST -	35 euro
Henryk DUTKIEWICZ z AUBY -	35 euro
Irena OLSZEWSKI z AUBY -	20 euro
Ofiara Parafian z MEAUX i REIMS -	407 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS



POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY

położony na Opalowym Wybrzeżu
obok Le Touquet Paris Plage

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com

ENTREPRISE KOSOROWSKI

rénovation d'appartements et de bureaux

7, rue de l'Est
92100 Boulogne Billancourt

Tél. 06 37 71 56 72
Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

Artisan qualifié IDF

ELECTRICITÉ, PLOMBERIE, MAÇONNERIE, MENUISERIE, PEINTURE.

Tél. 01.43.72.45.26; 06.15.78.30.10 ;

e-mail: rachwal.wojciech@neuf.fr

Inscrite au registre du commerce à Paris siren 493950547/NAF 4321A



2 - 8 CZERWCA 2008

PONIEDZIAŁEK 2 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzaki 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Opole na bis - Marcin Daniec - koncert 9⁴⁵ W piątą stronę świata - serial 10³⁰ Piwnica - film dokumentalny 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ My w Finlandii - Polacy w krainie Muminków - reportaż 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Rozmowy na temat - program publicystyczny 14¹⁰ Determinator - serial 14⁵⁵ Warto rozmawiać - program publicystyczny 15⁵⁰ Podróżnik - Atacama 16⁰⁵ My Wy Oni 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzaki 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dokumentalny 18⁰⁵ Świadkowie nieznanymi historiami - program publicystyczny 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Warto kochać - serial 21⁵⁵ Reportaż 22²⁰ Warto rozmawiać 23¹⁰ Opole - T. Love - koncert 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność - felieton 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Polska dobrze smakuje - film dokumentalny 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 3 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe czyli co czytać dziecku - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny - Reumatyzm i zapalenie stawów 9²⁵ Kwadrans na kawę 9⁴⁰ Podróżnik - Atacama 10⁰⁰ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 10¹⁵ Zaczęły gwiazdy 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Wojciech Młynarski w recitalu Róbmy swoje 14⁴⁰ Reportaż 14⁵⁰ Forum 15³⁰ Reportaż 15⁵⁵ Zwierzowiec - magazyn 16¹⁰ Kwadrans na kawę 16³⁰ Wojciech Cejrowski - Największy odpust świata - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Cała naprzód - magazyn 18⁰⁰ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 18²⁵ Polska z bocznej drogi 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21¹⁰ Kopciuszek - serial 21³⁵ Wyjechani - telenowela dokumentalna 22⁰⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum 23⁰⁵ Człółka pasmowa - dokument 23⁰⁵ Errata do biografii - Feliks Topolski 23³⁵ Ulice Kultury - magazyn 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 4 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Dobre przedszkole 9⁰⁰ Laboratorium XXI wieku - magazyn

9²⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9⁵⁰ Mini Szansa - Dzień Dziecka 10⁴⁰ Świadkowie nieznanymi historiami - program publicystyczny 11¹⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości

12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Kopciuszek - serial 13⁴⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Errata do biografii - Feliks Topolski 15³⁰ Zaolzie 15⁴⁵ Kuchnia z Okrasą - Bułgaria na talerzu 16⁰⁵ Zwarcie - magazyn 16³⁰ Laboratorium XXI wieku - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dobre przedszkole 17⁴⁰ Między Odrą a Renem 18²⁰ S O S Dzieciom - telenowela dokumentalna 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁵ Noce i dnie - serial 22¹⁰ Janusz Krasiński - Cenzurowany życiorys - film dokumentalny 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 5 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik - Jubileusz 9⁰⁰ Raj 9⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka - program rozrywkowy 10³⁵ Pewien rodzaj wolności - Film o prof. J. Staniszkis - dokument 10⁵⁵ Wielkie sprzątanie 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Noce i dnie - serial 14¹⁰ Janusz Krasiński - Cenzurowany życiorys - film dokumentalny 15⁰⁵ Cienie PRL - widowisko publicystyczne 15⁵⁰ Wyjechani - telenowela dokumentalna 16¹⁰ Olimpijczycy 2008 - magazyn 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik - Jubileusz 17⁴⁰ Za zamkniętymi drzwiami - Akademia Muzyczna - magazyn 17⁵⁵ Pewien rodzaj wolności - Film o prof. J. Staniszkis - dokument 18¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁵ Teatr przypomnień - Na szkle malowane 23⁰⁵ Cienie PRL - widowisko publicystyczne 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Cała naprzód - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 6 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 8⁴⁵ Kuchcikowo 9⁰⁰ Awantura o Basię - serial 9²⁵ Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - Rastaw - reportaż 9⁴⁵ Magazyn 10¹⁰ Sto tysięcy bocianów - serial dokumentalny 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Polska na weekend - Kraków na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Teatr przypomnień - Na szkle malowane 15⁰⁵ Akademia Domu i Wnętrza - maga-

KATARZYNA WIERTEL BIURO TŁUMACZEŃ

polski - francuski - japoński

68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 78 67 94 09;
e-mail: kwiertel@hotmail.com

zyn 15²⁰ Obraz nie ludzką ręką malowany - reportaż 15⁴⁰ Magazyn przechodnia - magazyn kulturalno-społeczny 16⁰⁰ Duże dzieci 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17²⁵ Kuchcikowo 17⁴⁰ Mikołaja Iwanowa Przypadki na Wschodzie - reportaż 18⁰⁰ Polska na weekend - Kraków na weekend 18³⁰ Hity satelity 18⁴⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁵ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Rozmowy istotne 22⁰⁰ Kino Sąsiadów - Mężczyzna idealny - komedia 23³⁵ Reportaż 24⁰⁰ Panorama 0¹⁵ Polska na weekend - Kraków na weekend 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 7 CZERWCA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Rozmowy istotne 9⁰⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9³⁰ Zwierzowiec - magazyn 9⁴⁵ Wojciech Cejrowski - Fatima - reportaż 10¹⁵ Duże dzieci 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 12⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Zaczęły gwiazdy 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁵ Dziękujemy za solidarność 14¹⁵ Dzika Polska - serial dok. 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15¹⁰ W piątą stronę świata - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Egzamin wstępny - film dok. 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Stacyjka - serial 21⁰⁵ Spis cudzołóżnic - komedia 22¹⁵ Szansa na sukces - finał 23¹⁰ Wydarzenie aktualne 23⁴⁰ Duże dzieci 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 8 CZERWCA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁵ Śniadanie na podwieczorek 8⁵⁵ M jak miłość - serial 9⁴⁰ Człółka pasmowa - dla dzieci 9⁴⁰ Ziarno 10⁰⁵ Między nami bocianami - serial 10²⁵ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół MB Wspomożycielki Wiernych w Pile 14¹⁰ Bar Atlantic(2) - serial 15⁰⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 15³⁵ Ella jestem z Wrocławia - reportaż 16⁰⁵ Opole 89 - AYA RL - koncert 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Szansa na sukces - finał 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Determinator - serial 21⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21⁴⁵ Szansa na sukces - finał 22¹⁰ Czas dla kibica - Sport 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)**Société**exportatrice française en pièces détachées automobiles,
située en région parisienne,**cherche étudiant(e) polonais(e)**parlant couramment français, anglais, polonais
et si possible allemand

pour recherche commerciale de nouvelle clientèle polonaise.

Horaires à délimiter. Tél. 06 07 52 41 20.

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;**Institut privé France-Europe Connexion**établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris**SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**Nowe grupy: kwiecień-maj; kursy letnie: lipiec-wrzesień
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 ParisSekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr**Adwokat****mec. MARTA CICHOSZ**

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim:

prawo spółek, prawo rodzinne, karne,
cywilne, prawa obcokrajowców (Polaków)**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**

59, Av de Suffren 75007 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKIPARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

KSIĘGOWOŚĆ. POMOC JĘZYKOWA.

Tél. 06 64 27 98 95

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09

Doktor ANDRÉ DZIULKO - internista

informuje Pacjentów o zmianie adresu gabinetu.

18, rue de Liège, 75009 Paris

(M^e Liège lub Europe)

(schody po prawej stronie, 2 piętro)

T. 06 10 95 74 90**ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI**bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 08 72 76 17 84; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 08 72 76 17 84.****VOIX CATHOLIQUE****GŁOS**
KATOLICKI

N° (2277)21: 1.06.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en FranceWydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.E-mail: vkate@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea M. Kowal SMI.Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KUPON PRENUMERATY**(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 21.5.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!


01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu


tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

NOWE ZAPISY W MAJU: KURS INTENSYWNY W LIPCU.**☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15**

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; e-mail: nieckula421@gmail.com

PIERWSZY SEANS GRATIS

Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego
razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam
pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny. Ogłoszenia umieszczamy
również na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - 1 euro na tydzień!

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro jest zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
negocjacje handlowe itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI***** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!***** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50***** PARYŻ - PODLASIE** (PRZEZ POZNAŃ, KONIN, ŁÓDŹ,
WARSZAWĘ): PRZEWÓZY OSOBOWE I TOWAROWE - **MANIEK**
TEL. **06 29 38 51 53; (0048)604 952 096.**

Ciąg dalszy ze str. 2

133 Europejska Pielgrzymka Polaków do Lourdes

Uroczystego akcentu dodało także uczestnictwo krakowskiego Bractwa Kurkowego, polskiego chóru dziecięco-młodzieżo-



wego „Promyczki”, jak i grupy Polaków z dziećmi w strojach krakowskich oraz liczne sztandary i porporce niesione przez naszych rodaków.

Niewątpliwie ważnym momentem naszego pobytu w Lourdes była konferencja „Kościoł z Maryją”, przygotowana i poprowadzona przez wicerektora PMK, ks. prał. Krystiana Gawrona oraz spotkania w grupach. Słowa konferencji wicerektora PMK pomogły nam zrozumieć głębiej wypowiedzaną przez nas od lat Litanię Loretańską, w której Maryja jest nazwana Królową Apostołów i Matką Kościoła. Z wysokości krzyża Pan Jezus oddaje apostołowi Swoją Matkę, mówiąc: „Oto Matka twoja”. Czyż to nie apostołowie są załącznikiem pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, a Maryja, jako człowiek, jest „wszechmocą upraszającą i działającą”, bez chrztu - ale pełna łaski. Każdy z pielgrzymów mógł dać świadectwo wstawiennictwa Maryi w jego codziennym życiu. Nasze bezgraniczne zaufanie Maryi, pośrednicze przez Pana Jezusa do samego Boga, daje nam poczucie bezpieczeństwa i uczy nas pokory.

Wielkim przeżyciem był także nasz udział w Procesji Eucharystycznej i błogosławieństwie chorych. Właśnie tutaj, chorzy, cierpiący i umęczeni stają się najważniejsi. To tu czują się *pełnoprawnymi* dziećmi Boga na oczach całego świata. Tu są stawiani na równi z dziećmi - skarbem przyszłości ludzkości. Niezapomnianym i ujmującym momentem była Procesja Maryjna ze świecami. Niekończące się rzesze pielgrzymów, wypowiadające modlitwy w dziesiątkach ję-

zyków i wspólne „Ave Maria” śpiewane przez nas wszystkich, przypomnieli nam raz jeszcze, że wszyscy jesteśmy dziećmi Jednego Boga.

Piątek 9 maja rozpoczęliśmy Mszą św. w Grocie Objawień. W tym miejscu, za przykładem św. Bernadety, zanosisiśmy prośby do Najświętszej Marii Panny o wstawiennictwo i pomoc w większym umiłowaniu Chrystusa. Pomimo deszczu i zimna, nasza gorąca modlitwa nappełniła serca wszystkich zgromadzonych pielgrzymów. Kontynuacją wyrazu naszego uwielbienia dla Pana Jezusa była Droga Krzyżowa, poprowadzona przez ks. inf. Stanisława Jeża. Piękne rozważania Jana Pawła II przy każdej stacji Męki Pańskiej przybliżały nam tajemnice Eucharystii, podkreślając bliskość Zbawiciela, uwidaczniały potrzebę walki o wiarę, o wolność od egoizmu i nienawiści, niemoralności. Razem z naszymi kapłanami klękaliśmy przy każdej Stacji Cierpienia Chrystusa.

Piątkowa Procesja Eucharystyczna, której przewodniczył ks. kard. Józef Glemp odznaczała się w szczególności sposobem akcentami polskimi. Uwien-

ieniem dnia była wieczorna Procesja Maryjna ze świecami, w której niekończąca się rzesza wiernych wypełniła całe Sanktuarium.

Bardzo uroczysto zapoczątkowaliśmy sobotę 10 maja Mszą św. w Bazylice Górnej. Piękną homilię o tajemnicy naszej wiary, o Eucharystii nacechowanej wzajemną miłością, wygłosił ks. biskup Edward Białogłowski.

Nasze popołudniowe spotkanie poświęcone było zapoznaniu się z życiem św. Bernadety Soubirous: film „Wędrówka śladami Bernadety” oraz przejście Drogą



Jubileuszową, upamiętniającą najważniejsze miejsca jej życia. Wąskimi uliczkami, między ściśle przylegającymi do siebie domami starego miasta, doszliśmy do kościoła parafialnego i chrzcielnicy, przy której została ochrzczona Bernadeta. Następnie poznaliśmy miejsce zamieszkania rodziny Soubirous, *cachot* (loch). Poprzez

bramę św. Michała przeszliśmy w kierunku Groty i zakończyliśmy naszą drogę w oratorium szpitala, gdzie Bernadeta uczęszczała do szkoły i uczyła się posługiwać najuboższym chorym.

Wieczorem udaliśmy się do Kaplicy św. Józefa na Godzinę Świętą, by adorować Najświętszy Sakrament. Adorację przygotował i poprowadził ks. Krystian Gawron, w duchu całkowitego zawierzenia Maryi. Następnie pożegnaliśmy się ze Świętą Panią, uczestnicząc w Procesji Maryjnej ze świecami.

Uwieńczeniem naszej pielgrzymki było uczestniczenie w Międzynarodowej Mszy św. na dzień Zesłania Ducha św. w Bazylice św. Piusa X wraz z dwudziesto-



ma pięcioma tysiącami wiernych, zakończonej w Grocie Objawień. W tym miejscu również przekonaliśmy się, że wiara w Boga jest silniejsza niż wszystko, pomaga nadać życiu sens, tak w ciężkiej chorobie, ubóstwie czy też przy utracie nadziei na przyszłość.

Lourdes, jedno z największych sanktuariów na świecie (4 miejsce ze względu na liczbę przybywających corocznie pielgrzymów), wzmacnia harmonię wspólnoty wiernych w drodze do Boga, poprzez zwalczanie „epidemii samotności” - choroby naszych czasów, gdzie opinia publiczna ważniejsza jest od istoty ludzkiej.

Za słowami Chrystusa „trwajcie w mojej miłości poprzez Matkę Świętą”, ta dziewczynka, *mała* w oczach tego świata, stała się *wielką* w oczach Boga.

„Właśnie to, co głupie w oczach świata, wybrał Bóg, aby zawstydzić mędrców” (1 Kor. 1, 27).

Niech modlitwa św. żebraczkii towarzyszy nam do końca życia.

Grażyna Mafla - Szwajcaria

Kościół z Maryją

133 Pielgrzymka Polaków do Lourdes, organizowana przez Polską Misję Katolicką we Francji



Europejska Pielgrzymka Polaków do LOURDES 7-11 maja 2008

VIRON

W Galerii GK:
Pomnik Jana Pawła II w Lourdes



foto: G. Majli

Karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Jeszcze więcej minut!

Polska	1750* mn
GSM Polska	290* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

IRADIUM 100% WŁASNY SYSTEM ŁĄCZENIA

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa Klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014€/min**

Wybierz 0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.